

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Trwałe uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego Uchwały Sekcji Obywatelskiego Komitetu Wileńskiego

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych, w salach senatu USB. pod przewodnictwem rektora Witolda Staniewicza odbyło się pierwsze posiedzenie Sekcji trwałego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, wyłonionej z Obywatelskiego Komitetu Wileńskiego.

Sekcja wybrała 2-ch wiceprezesów w osobach kuratora Szlagowskiego i prof. Slendzińskiego i sekretarza w osobie p. sła Birkenmayera.

Obrady prowadzone wszechstronnie dały wyraz zgodnej opinii, że komitet przystępuje do budowy monumentalnego pomnika Marszałka, który zbiorowym wysiłkiem zarówno całej Wileńszczyzny jak wszystkich ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego ma stanąć w Wilnie.

Następnie sekcja uchwaliła poruczyć p. Pełczyńskiej opracowanie odezwy do społeczeństwa nawołującej do skoordynowania akcji uczczenia s. p. Marszałka w myśl powyższych wskazań komitetu, ze szczególnym uwzględnieniem zbierania składek na budowę pomnika w Wilnie.

Inicjatywy budowania pomników lokalnych muszą przytem odpaść.

Dla zrealizowania projektu pomnika powołano komisję artystyczną pod przewodnictwem J. M. rektora Staniewicza, do której zostaną zaproszeni miejscowi artyści i znawcy sztuki oraz, szereg architektów urbanistów zamiejscowych.

Na posiedzeniu rozważana była również sprawa miejsca na pomnik, wymieniano trzy place wileńskie, mianowicie: Plac Łukiski, Plac Katedralny i Plac Na poleona. Przystosowanie każdego z nich, a zwłaszcza 2-ch pierwszych do budowy

na nich pomnika wymagać będzie poważnych prac regulacyjnych.

W związku z tem, że w ub. czwartek odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem gen. Góreckiego z inicjatywy Zw. O. O. h. liczne zebranie przedstawicieli organizacji społecznych, na którym to zebraniu po referacie min. Ponia

łowskiego postanowiono, celem uczczenia pamięci Marszałka rozwinąć szeroką akcję tworzenia bibliotek wiejskich w całej Rzeczypospolitej, postanowiono porozumieć się z gen. Góreckim, aby akcja powyższa nie wywołała kolizyj z akcją zbierania składek na pomnik w Wilnie, którego budowę jednoznacznie uznano za

najpierwszy główny cel akcji Komitetu.

Do konkursu na monumentalny pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie za prozami zostaną prawdopodobnie wybierze i architektki w Polsce.

Należy nadmienić, że w myśl niedawno powziętych przez zrzeszenia architektów i plastyków uchwał udział w konkursie ma być bezinteresowny.

Sekcja dała również wyraz opinii, że współdziałanie ludności Wileńszczyzny w budowaniu wznoszonego obecnie kopca Marszałka w Krakowie powinien się zasadniczo odbywać tylko drogą bezpośredniego sypania kopca rękoma zbiorowych pielgrzymek, które z Wileńszczyzny i ziem przyległych wyruszać będą do Krakowa specjalnymi pociągami.

Wreszcie Sekcja dała wyraz opinii, że ludność Wileńszczyzny niezależnie od budowy pomnika Marszałka w Wilnie powinna przejawiać również zadokumentowanie swego holdu i miłości dla Marszałka drogą realnej pracy w zakresie dokonywania o własnych siłach inwestycji lokalnych o charakterze użyteczności publicznej, jak brukowanie lub naprawa dróg, zalesienie nieużytków, osuszanie bagien, poprawa lub wznoszenie budynków szkolnych i t. d.

Taką samą akcję powinno się przeprowadzić odnośnie jaknajszerszego uczestnictwa ogółowi ludności dzieł Marszałka, które będą mogły jak najwięcej służyć ugruntowaniu się w umysłach obywateli Jego idei.

Sekcja na tem samym posiedzeniu ukonstytuowała trzy komisje wewnętrzne, a mianowicie Komisję Budowy Pomnika pod przewodnictwem rektora Staniewicza, Komisję Organizowania Pielgrzymek pod przewodnictwem dyrektora P. K. P. w Wilnie Falkowskiego i Komisję Scentralizowania Inicjatyw społecznych w kierunku uczczenia pamięci Marszałka pod przewodnictwem kuratora Szlagowskiego.

Goering i Laval w czasie rozmowy w Krakowie



Mowa Baldwina w sprawie zbrojeń

Odpowiedź na wtorkowe przemówienie Hitlera

LONDYN. (Pat). Otwierając debatę w izbie gmin w sprawie zbrojeń wice premier Baldwin oświadczył:

Nastąpił zgon nieodżałowanej pamięci Marszałka Piłsudskiego. Pragnę wyrazić narodowi polskiemu w imieniu nas wszystkich kondolencję z powodu tej straty.

Następnie Baldwin przeszedł do mowy kanclerza Hitlera, którą uważa za od powiedź na apel W. Brytanji do Niemiec z dnia 2 maja, wzywający do konkretnego współdziałania przy rozstrzygnięciu trudności i usunięciu niebezpieczeństw grożących pokojowi.

Baldwin uważa, że oświadczenie Hitlera ma wielką wagę. Przyszły rozwój sytuacji obecnej zależy od rozsądku i roz wagi ludzkiej a nietylko od tego co po wie lub robi W. Brytanja. Jednakże mamy do odegrania z innymi rolą wiele doniosłą i uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy na rzecz osiągnięcia umowy międzynarodowej.

Oświadczenie kanclerza Hitlera, że Niemcy zamierzają ograniczyć lotnicze siły zbrojne do poziomu innych mocarstw zachodnich, zgode jest z tezą brytyjską. Kanclerz Hitler oświadczył, że w drodze umowy między mocarstwami za interesowanymi byłoby możliwe nietylko

ustalenie ale i ograniczenie maksimum tych zbrojeń. Jest to uwaga o wielkiej doniosłości.

Dalej Baldwin zwraca uwagę na gotowość Niemiec przedyskutowania, a następnie wzięcia udziału w konwencji lotniczej, która by stanowiła uzupełnienie Locarna.

Rząd brytyjski przywiązuje także wielką wagę do tych ustępów przemówienia Hitlera, które wskazują, że kanclerz Hitler podziela nasze stanowisko, iż pakt lotniczy mógłby być połączony z wysiłkiem mającym na celu obronę ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem ataków lotniczych.

Przechodząc do zagadnień OBRONY NARODOWEJ

Baldwin wyraził nadzieję, że izba i kraj unikną paniki na temat tego zagadnienia W. Brytanja powstrzymała swe zbrojenia z uwagi na usiłowania doprowadzenia do powszechnego rozbrojenia jednakże żaden rząd odpowiedzialny nie może zaniechać tego, co jest zagadnieniem obrony W. Brytanji, ale jednocześnie kwestją wykonania przez nią zobowiązań wynikających z paktu Ligi Narodów.

Wiem, że wszystkie nasze zbrojenia będą użyte jedynie i wyłącznie przeciwko napastnikowi.

Jedną z najważniejszych przyczyn obaw była nieświadomość panująca na świecie co do tego, co kryje się za pewnymi planami. Obawy takie budziły się częstokroć ze stanowiska Niemiec. Sądzę będą mogły być one całkowicie usunięte i że będziemy mogli być całkowicie szczerzy we wzajemnych kwestiach naszych zbrojeń. Dopóki to nie nastąpi nie będzie mogło istnieć rzeczywiste zaufanie.

Skolei przechodzi Baldwin do organizacji przemysłu wojennego i wskazuje, że pod tym względem W. Brytanja ma bardzo wiele do zrobienia. Jeśli chodzi o szybkość produkcji maszyn, to W. Brytanja może wytrzymać konkurencję z każdym krajem. Nie pozostawałbym w rządzie, który nie przedsięwzięłby zarządzeń równie energicznych, jak te które czynimy obecnie. Dodatkowe kredyty budżetowe będą przedstawione później.

W końcu mówca wspomina o zaczął waniem kole, powstałym z dążenia zmniejszenia bezrobocia przez zatrudnienie bezrobotnych przy fabrykacji broni i daje wyraz nadziei, że przed wybicciem ostatniej godziny uda się uchronić świat od najokrutniejszej zmy, jaka kiedykolwiek nad nim ciążyła.

Laval w Genewie

GENEWA (Pat). Przybył tu minister spraw zagranicznych Francji Laval. Agencja Havasa dodaje, że w ciągu dnia dzisiejszego Laval podzielił się swymi pierwszymi wrażeniami, jakie wywarła na nim mowa kanclerza Hitlera.

GENEWA. (Pat). Minister Laval poświęcił dłuższą część dnia dzisiejszego rozmowom na temat zatargu włosko-abisyńskiego, który wciąż jeszcze znajduje się na martwym punkcie. Rano minister Laval konferował z ministrem Edenem a po sesji rady Ligi z baronem Aloisim. Wieczorem minister Laval podejmować będzie delegatów Anglii i Włoch obiadem.

Zatarg włosko-abisyński zaostrza się

GENEWA. (Pat.) Sytuacja wytworzona przez zatarg włosko-abisyński jest oceniana w dalszym ciągu, jako bardzo poważna. Zabiegi medjacyjne min. Edena nie dały dotychczas żadnych wyników.

Delegacja włoska sprzeciwia się stanowczo przekazaniu konfliktu do załatwienia Lidze Narodów.

Zagranica ku uczczeniu ś. p. Marszałka Piłsudskiego

Po zgonie Marszałka w Litwie

W belgijskiej izbie deputowanych

„Lietuvos Žinios“ z dn. 20 b. m. podaje:

„W sobotę odprawione zostało w kościele św. Trójcy w Kownie nabożeństwo za Piłsudskiego. Nabożeństwo odprawił i kazanie wygłosił ks. Laus. Polscy studenci byli obecni z żałobnym sztandarem. Tego dnia wszystkie polskie instytucje były zamknięte.

Kościół był przepelniony, wiele osób przybyło z prowincji.

Ogłoszono sześciotygodniową żałobę.

Nabożeństwo żałobne w Rumunii

WARSZAWA, (PAT). — Z zagranicy nadchodzą dalsze wiadomości o uroczystościach żałobnych spowodowanych śmiercią Marszałka Piłsudskiego.

W Kiszyniowie w kościele parafialnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Po środku kościoła, przybranego kirem, ustawiono katafalk z trumną pokrytą sztandarem polskim. Przy trumnie umieszczono portret Marszałka, na niej zaś siwą maciejówkę, butawę marszałkowską i szablę. Przy katafalku wartę honorową pełnili oficerowie armii rumuńskiej.

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Polski i rumuńskiego towarzystwa kulturalnego „Astra“ odbyła się akademja żałobna. Słowo wstępne wygłosił prezes tegoż towarzystwa prof. Bulat, który zwracając się do konsula R. P. prosił o przekazanie rządowi polskiemu wyrazów współczucia całego społeczeństwa rumuńskiego w Besarabji.

W Domu Polskim odbyła się akademja żałobna urządzona przez miejscową kolonję polską. Na podjum ustawiono portret Marszałka pokryty kirem. Na akademji przemawiał senjor kolonji polskiej Gajdamowicz. Mowę swą starzec kilkakrotnie przerywał, gdyż łzy nie pozwały mu mówić. Drugie przemówienie wygłosił konsul R. P. Poncet de Sandon. Akademja zakończyła się odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Pierwszą Brygadą“.

W Nowym Jorku

W Nowym Jorku w jednej z sali opery odbyła się uroczysta akademja, która zgromadziła przeszło 4000 osób. Na akademję przybyli przedstawiciele całej Polonji bez różnicy zapatrywania. Akademję rozpoczęto hymnem polskim i amerykańskim i modlitwą za spokój duszy ś. p. Marszałka. Następnie przemówienie wygłosił Przewodniczący akademji red. dziennika „Nowy Świat“ Błażewicz. Po nim przemawiał konsul generalny R. P. p. Matusiński oraz gen. Haskell.

W zastępstwie gubernatora kondolencje złożył płk. Banbridge. Po przemówieniach zebrał uchwalili rezolucję którą wysłali na ręce p. Prezydenta Rzplitej. Akademję zakończono odegraniem marsza „Pierwsza Brygada“ Przy portrecie Marszałka, spowitym kirem pełnili straż weterani polscy i amerykańscy.

Nabożeństwo w Casablance

W Casablance w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego odprawiono w tamtejszej katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie były władze cywilne, generalicja, delegacje wojskowe i cały korpus konsularny.

Kondolencje

WARSZAWA, (PAT). — W dalszym ciągu nadchodzą po śmierci Marszałka Piłsudskiego depesze kondolencyjne. Na ręce konsula Rzeczypospolitej w Bratysławie przesłał wyrazy współczucia w swoim i narodu słowackiego imieniu ksiądz Hlinka.

KONDOLENCJE PARLAMENTÓW.

Na ręce Marszałka Sejmu dr. Świtalskiego wpłynęły kondolencje od węgierskiej izby deputowanych i od włoskiej izby deputowanych, a Marszałek Senatu Raczkiewicz otrzymał także depeszę od senatu rumuńskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby wyższej węgierskiej marszałek izby Szecheney wygłosił przemówienie poświęcone Marszałkowi. Członkowie izby wysłuchali przemówienia tego stojąc. — Na wniosek marszałka izba wysłała do marszałka senatu polskiego Raczkiewicza telegram kondolencyjny.

WARSZAWA, (PAT). — Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych w Brukseli przewodniczący Poncet złożył przed rozpoczęciem obrad następujące oświadczenie, którego wszyscy deputowani wysłuchali stojąc:

Izba Deputowanych n'e może podjąć swych prac, zanim nie uczci pamięci wielkiego męża stanu, którego straciła zaprzyjaźniona z Belgią Polska. Marszałek Piłsudski był partyją, który nie miał równego sob'ie. Był on dla Polski zbaw

cą i jej odnowicielem. Zbyt silne więzy łączą Belgię z narodem polskim, by nie odczuła ona ciężkiej żałoby, jaka okryła Polskę. Manifestacje, jakie odbyły się we wszystkich krajach, do statecznie dowodzą, jak społeczeństwa świata całego szczerze ubolewają nad śmiercią Marszałka Piłsudskiego.

W imieniu Izby Deputowanych śię narodo wi polskiemu wyrazi naszego podziwu dla bohaterstwa służby wielkiego obywatela, którego Polska utraciła, łącząc wyrazy naszego głębokiego żalu.

Centralny Instytut Wychowania Fizycznego im. Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, (PAT). Minister spraw wojskowych i minister WR. i OP. w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych na wniosek wiceprzewodniczącego rady naukowej WF. gen. Roupperta wydali następujące zarządzenie:

Dla uczczenia pamięci zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego zarządza się przemianować Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, na Bielanach, na Centralny Instytut Wychowania Fizycznego im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zarządzenie obowiązuje z datą ogłoszenia.

Audjencja czołowych mężów stanu u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś popołudniu na dwugodzinnej łącznej audjencji prezesa rady ministrów Walerego Ślawka, gene

ralnego inspektora sił zbrojnych Rydza Śmigłego i ministra spraw zagranicznych Beeka.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka

zajmie się koordynacją poszczególnych projektów

We wszystkich punktach Polski wyśuwane są najróżnorodniejsze formy uczczenia pamięci Marszałka. Rodzą się projekty pomników, wydawnictw, fundacji i t. d. Wszystkie te projekty i inicjatywy powstają samorzutnie i nie są ze sobą dotąd skoordynowane.

Jak się dowiadujemy, skoordynowanie tych wszystkich inicjatyw nastąpi w projektowanym utworzeniu naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka.

Zakończenie obrad nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu

Wezorem połączony grupy konstytucyjne BBWR. zakończyły ostatecznie obrady nad projektem nowej ordynacji wyborczej do Sejmu, ustalając zasadnicze wytyczne tego projektu.

Co do ordynacji wyborczej do Senatu

Spalenie kukły „Gazety Warszawsk.“

Wezorem wieczorem akademicka młodzież państwowa zorganizowała na placu przed Politechniką demonstracyjnie spalenie kukły, wyobrażającej „Gazetę Warszawską“. Po wygłoszeniu przemówienia przez jednego z akademików kukłę spalono i cała demonstracja w zupełnym spokoju zakończyła się. W momencie jednak, kiedy uczestnicy demonstracji rozchodzili się,

kilku osobników z łomami żelaznymi dokonało napadu na fotografów psm stołecznych, którzy dokonali zdjęć z manifestacji.

Rzeczodzący się przytrzymał endeckich bojówkarzy i oddali w ręce policji. Są to Jędrzej Gierlich, współpracownik redakcji „Gazety Warszawskiej“ i Jan Włodarczyk — bez zawodu. Obaj zostali zatrzymani.

P. Marszałkowa Piłsudska wyjeżdża do Pikiliszek?

Prasa warszawska donosi: dowiadujemy się ze sfer zbliżonych do Belwederu, że w rozmowie z jednym z wyższych dygnitarzy, marszałkowa Piłsudska oświadczyła, iż jedynym jej pragnieniem po ciężkim ciosie jaki ją dotknął jest usunąć się w zacisze i dlatego projektuje wyjazd z córkami do Pikiliszek.

Początkowo istniał plan, że córki będą zwolnione już teraz od nauki i auto matycznie na podstawie dotychczasowych wyników przejdą do następnej klasy. Nie zgodziły się jednak na to, pro sząc, aby pozwolono im zakończyć rok

razem z koleżankami, na co matka wyraziła swoją zgodę.

Rząd czechosłowacki poda się do dymisji

PRAGA, (PAT). Dzisiejsza rada ministrów postanowiła, że gabinet poda się do dymisji po przeprowadzeniu drugiego i trzeciego skrutynjum niedzielnych wyborów, to znaczy z początkiem przyszłego tygodnia.

W wyniku wyborów niedzielnych skład senatu będzie następujący: partje

Konferencja min. Komarnickiego z min. Edenem

GENEWA (Pat). Stały delegat Polski przy Lidze Narodów minister Komarnicki odbył dziś dłuższą konferencję z min. Edenem.

Zapowiedź wizyty Goeringa w Bułgarii

SOFJA, (PAT). Zapowiedziano, że w nadchodzącą niedzielę przybędzie tu minister Goering z małżonką w towarzystwie księcia heskiego i ministra spraw dliwości Kerla.

Ostatni hołd delegacji wileńskiej zwłokom Marszałka

W związku z niecisłami wzmiankami o dopuszczeniu niektórych Wiltian do krypty św. Leonarda, Sekretariat Uniwersytetu Stefana Batorego komunikuje:

Ostatni hołd delegacji wileńskiej złożony zwłokom Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypte św. Leonarda na Wawelu w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 4 rano umożliwiony został jedynie dzięki niezwykłej życzliwości JE ks. metropolity Sapiehy, który na prośbę JM Rektora dr. Witolda Staniewicza zarządził łaskawie otwarcie krypty dla delegacji wileńskiej o tej niezwykle wczesnej porze, aby mogła ona przed odjazdem ostatni swój hołd u trumny Marszałka złożyć.

Projekt budowy „Domu Polaka zagranicą“ im. Marsz. Piłsudskiego

P. Marszałek Senatu Raczkiewicz w charakterze prezesa Światowego Związku Polaków z zagranicy zwrócił się do organizacji gospodarczych z prośbą o pomoc przy budowie w Warszawie Domu Polaka zagranicą im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dom ten ma być i domem — symbolem jedności duchowej 8 milionów Polaków, żyjących poza granicami R. P. Dom Polaka zagranicą będzie miał również duże znaczenie użytkowe jako siedziba władz, biur i zakładów świątowego Zw. Polaków z zagranicy, oraz krajowych organizacji i instytucji społecznych, pracujących w Polsce na rzecz Polonji zagranicznej.

Ponadto w domu tym mieścić się będą muzeum, biblioteka, sale dla zebrań i odczytów, pokoje dla przyjezdnych Polaków z zagranicy i t. p.

Wiadomości z Kowna

CZY DOMEK MICKIEWICZA ZOSTANIE
ZNIESIONY?

Jak wiadomo, Samorząd Miejski oddawna już rozważa kwestję zniesienia domku Mickiewicza, jako hamującego ruch uliczny.

Jak prasa litewska podaje, Samorząd zasięgnął opinii szeregu autorytatywnych osób co do zniesienia domku. Samorządowi chodzi o ustalenie, czy istotnie mieszkał tu Adam Mickiewicz.

Odwołanie ogólnego synodu ewangelickiego w Rzeszy

BERLIN, (PAT). — Zwolniony na środę i czwartek ogólny synod niemieckiego ewangelickiego kościoła wyznawczego do Augsburga został nagle odwołany. Przyczyną odwołania do patrzącej się w stanowisku należących do tego kościoła dwóch głównych grup wyznaniowych, mianowicie bawarskiej i wirtemburskiej.

Wybuch wulkanu w Japonji

TOKIO, (PAT). Dziś nastąpił ponowny wybuch wulkanu na górze Asama, leżącej w pobliżu Karuzawa. Wulkan wyrzucił olbrzymie ilości lawy, popiołu i dymu.

Kto wygrał milion zł. ?

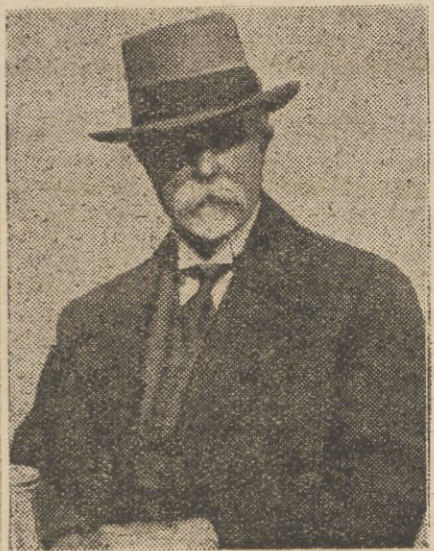
WARSZAWA, (PAT). We środę w ostatnim dniu ciąglenia Państwowej Loterii Klasowej główna wygrana w sumie jednego miliona zł. padła na nr. 87.111. Los został sprzedany w kolekturze w Krakowie.

Wybuch wulkanu w Japonji

czeskie 85 miejsc (jak poprzednio), w tem agrarjusze 23, socjal-demokraci 26, socjaliści narodowi Benesza 14, ludowcy 11, blok Kramarza 9, rzemieślnicy 8, blok Słowaków, Polaków i Rusinów pod karpackich 11 miejsc.

Partje niemieckie będą miały w senacie 33 miejsca,

Po wyborach w Czechosłowacji



PROF. TOMASZ G. MASARYK
Prezydent Republiki Czechosłowackiej.

Czeska prasa urzędowa i półurzędowa stara się lansować przekonanie, że „największą niespodzianką niedzielnych wyborów w Czechosłowacji był brak wszelkich niespodzianek“. Bliższe rozejście się w ogłoszonych już cyfrach każe jednak przyjmować z dużą dozą sceptycyzmu nie tylko to twierdzenie prasy czeskiej, ale i zapewnienie, jakoby „wewnątrz obozu czechosłowackiego do większych przesunięć nie doszło“.

Wprost przeciwnie! I niespodzianki (i to dość przykre!) były i przesunięcia wewnątrz obozu czechosłowackiego są bardzo wyraźne. Stwierdziwszy to, postaramy się wykazać, że nie do przyjęcia jest również komentarz, wyjaśniający, że „ludność Czechosłowacji wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowej koalicji rządowej“.

Zbadajmy przedewszystkiem powyborczą sytuację stronnictw czechosłowackich. A więc największe ugrupowanie — stronnictwo republikańskie (agrarjusze), chociaż utrzymuje prymat w obozie czeskim, traci z 46 mandatów jeden. Czescy socjalni demokraci również tracą 2 mandaty, zachowują jednak dość pokąszną ilość 38 man. Gorzej już powiodło się narodowym socjalistom, którzy — aczkolwiek opierali się o autorytet Prezydenta Masaryka i min. Benesa — zmniejszają stan posiadania o 5 posłów. Będą mieli tylko 28, schodząc z trzeciego miejsca na liście stronnictw czeskich — na czwarte. Dali się oni wyprzedzić komunistom, którzy utrzymali swoich 30 mandatów. Czescy katolicy stracili 3 mandaty, natomiast również trzy mandaty zyskali słowaccy autonomiści ks. Hlinki. Podwoili swój stan posiadania (z 3 na 6 mand.) faszyci gen. Gajdy, wzrosła koalicja narodowych demokratów Kramarza z „Ligą“ Strzibrnego i o blisko 50

proc. więcej mandatów niż dotychczas zdobyli drobni przemysłowcy i rzemieślnicy (t. zw. „živnostnicy“).

A więc jednak przesunięcia są A niespodzianki?

Największą sprawił niejaki Heinlein, osobistość przed dwoma laty zupełnie nieznaną. Skromny nauczyciel gimnastyki z małego miasteczka pogranicznego Asz. Skąd się wziął? Kto go wysunął?

Dwa stronnictwa niemieckie: narodo-wo-socjalistyczne i narodowe — znikły formalnie z powierzchni życia politycznego z chwilą, kiedy rząd praski, dopatrując się w ich działalności cech roboty antypaństwowej, rozwiązał je. Z ich popiołów zrodził się — „front“ sudeckoniemiecki, przemianowany następnie na „partję sudecko-niemiecką“, na której czele stanął Heinlein. Pewne oznaki każą przypuszczać, że nowy Mesjasz Niemców czeski został ulepiony z tej samej gliny, co przywódca zlikwidowanego ruchu hitlerowskiego w Czechach. Nazwał się „Fuehrerem“, zorganizował aparat partyjny, zdradzający mało cech oryginalności, oparł go na zasadach bezapelacyjnego posłuszeństwa swoim rozkazom i t. d.

Heinlein jeździł po północnych Czechach jak triumfator. Witają go lokalne wielkości, przechodził wśród szpalerów dzieci szkolnych wysłuchiwał ich deklaracji i wierszyków powitalnych, brał je z miłym uśmiechem na ręce i całował. Nie mylimy się chyba, twierdząc, żeśmy już gdzieś podobne obrazki widzieli.

Ten właśnie Heinlein zdołał zgromadzić przeszło 2/3 głosów niemieckich na swojej liście. Czem pociągnął masę? Jakimi hasłami zyskał dla siebie uznanie? Żadnego programu politycznego nie ogłosił. Rzucił tylko hasło zjednoczenia wszystkich Niemców sudeckich.

„Volksgemeinschaft“ — oto magiczna formułka która zahipnotyzowała setki tysięcy Niemców czeskich. A może nie-małą rolę odgrywała tu nadzieja, że program zostanie sformułowany w odpowiedniej chwili i to w formie zbliżonej do czystego narodowego socjalizmu? Przecież oświadczeń o lojalności wobec państwa, których Heinlein nie szczędzi, nikt zbyt poważnie nie bierze.

Wszystko to jest możliwe. I wszystko było znane przed wyborami. Nikt jednak — nie wyłączając największych optymistów spośród zwolenników sudeckoniemieckiego „wodza“ — nawet w najśmielszych marzeniach nie wykraczał poza połowę wszystkich głosów niemieckich. Rzeczywistość przeszła oczekiwania jednych, a sprawiła przykrą niespodziankę drugim.

Wreszcie pytanie ostatnie: Czy wobec tego da się obronić twierdzenie, że „lud-

ność Czechosłowacji wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowej koalicji rządowej?“, jak twierdzi „Prager Presse“.

Wrócimy znowu do cyfr. Dotychczasowa koalicja rządowa opierała się na następujących ugrupowaniach politycznych:

1. czescy agrarjusze 46 mand.
2. czescy socjalni demokraci 40 mand.
3. czescy narodowi socjaliści 33 mand.
4. ludowcy (katolicy) 25 mand.
5. niemieccy agrarjusze 16 mand.
6. niemieccy chrześcijańsko-spo-
leczni 14 mand.

Razem 174 posłów na ogólną liczbę 300.

Obecnie koalicja ta posiadałaby (jeżeli uwzględnimy, że oba rządowe stronnictwa Niemców straciły razem 19 mandatów) zaledwie 144 mandatów, czyli mniejszość w sejmie.

Trudno dociec, w jakim celu szerzy się legenda o woli ludności utrzymania dotychczasowego rządu. Faktem jest, że się utrzymać nie da.

Jakież są możliwe kombinacje?

Przedewszystkiem śmiało już dziś twierdzić trzeba, że nowy rząd będzie bez Niemców. Te stronnictwa, które dotychczas miały przedstawicieli w gabinecie czechosłowackim straciły grunt pod nogami, Heinlein zaś, który jedyny przedstawiałby dla czeskiej większości wartość realną reprezentuje elementy o zabarwieniu zbyt wyraźnym na to, aby uniemożliwić szeregowi stronnictw czeskich zasiadanie z nim w jednym rządzie. Zresztą samby na to prawdopodobnie nie poszedł.

Niewątpliwie będą czynione próby wciągnięcia do rządu „živnostników“, jako elementu społecznie umiarkowanego, a dość chętnie biorącego na swoje barki współodpowiedzialność za losy państwa.

Mniej prawdopodobnym wydaje się możliwość rozszerzenia koalicji o Blok Zjednoczenia Narodowego, złożonego z grup Kramarza i Strzibrnego. Obu tych przywódców łączy ze sobą wspólna nienawiść do osoby ministra spraw zagranicznych Benesa. Przy takich stosunkach osobistych, współpraca jest nie do pomyślenia.

No i wreszcie — marzenie wszystkich patriotów czeskich — ponowne porozumienie ze Słowakami ks. Hlinki. Na przeszkodzie stoi tu nieprzejednane stanowisko autonomistyczne wodza Słowaków, oraz brak odwagi ze strony stronnictw czeskich do wprowadzenia w życie autonomji, zagwarantowanej w umowie pittsburskiej.

Wspólny blok z ks. Hlinką tworzyli Polacy ze Śląska Cieszyńskiego i Mo-



DR. EDWARD BENESZ
Minister spraw zagranicznych.

raw. Odnieśli oni sukces nielada. Pomi-mo tego, że wprowadzono w ordynacji wyborczej zmiany, które miały na celu właśnie utrudnienie mniejszościom narodowym dostępu do parlamentu, Polacy nie tylko utrzymali dotychczasowy stan posiadania, ale — co się wyjaśni przy trzecim skrutynjum — mają pewne szanse otrzymania jeszcze trzeciego mandatów. Nie pomógł tu manewr czeskich socjalnych demokratów, którzy ofiarowali kilka miejsc na swej liście — miejsce, zresztą, beznadziejnych do zdobycia — polskim socjalistom w osobie byłego posła Choboty, nauczyciela gimnazjum w Orłowej Badury i in. Ludność polska (nawet socjaliści w swej masie) nie poszła na lep obietnic stronnictwa, które na terenie Śląska dowiodło, że jest najbardziej szowinistycznym ze wszystkich ugrupowań czeskich.

Poraz pierwszy też Polacy zdobędą mandat do Senatu.

Trudno przypuszczać, aby wynik wyborów (wzrost polskich głosów o 10%) sam przez się mógł wpłynąć na polepszenie bytu naszych rodaków za Olzą. Walne zwycięstwo, odniesione w niezmiernie trudnych warunkach, doda im jednak sił do wytrwania, napelni serca otuchą i da poczucie pewności, że jeżeli dotychczas nie zdołano zgnieść w nich poczucia przynależności do wielkiego narodu polskiego, to i w przyszłości nie im grozić nie może. Zacieśnienie węzłów przyjaźni z narodem słowackim umożliwi wspólne występowanie na terenie parlamentarnym i wspólną obronę żywotnych interesów.

Kto wie, czy wyniki wyborów na pograniczu polskim nie były dla wielu równą niespodzianką, jak nagły wzrost wpływów niejakiego Heinleina na pograniczu niemieckim. gel.

Halina Korolcówna

Na szerokiej drodze

Portant la plaque Nationale
W — 19484 (PL)

VII.

O godzinie pierwszej i pół stajemy w Nok-Kundi. Parę kwadratów, ogrodzonych kolczastym drutem, to składy towarowe przy torze. Dalej stacja i jedna wioskowa uliczka — bazar. Jedziemy na stację. Rozbijamy namiot przy urzędzie celnym. Mamy wyjechać najdalej jutro.

Staś idzie na bazar. Wraca obładowany. Biskwity, kompot z ananasa (30 gr.) orange-marmolade, angielskie papiero-sy. Robimy sobie o jeden dzień spóźnioną wigilię.

Jest ciepło, nawet gorąco. Mamy tylko pół funta, ale jesteśmy szczęśliwi — już nie w Persji.

Wszyscy urzędnicy celni i kolejowi są dla nas bardzo serdeczni i mili. Tro-szczą się o nasze wygodę, ciągle zagląda ją do namiotu. Ofiarowali nam nawet

pokój, ale tam było strasznie dużo much — jesteśmy obłożeni przez muchy, jak w Iraku.

Dzieci bezustannie kręcą się przy namiocie. Dosłownie wślazą do okienka. To samo robią cielecia i kury. Zabawnie, nie robią tego w przykry sposób.

Kobiety i małe dziewczynki znów noszą kolczyki w nosie.

Urzędnik celny troszczy się byśmy mieli chleb w porę (chleb piecze się tylko po zachodzie słońca, bo mahometanie mają post — Ramazan).

Całe południe spimy w nagrzanym namiocie bez przykrycia. O godzinie siódmej wstaje. Stach śpi dalej. Zaglądam do celnika. Tam siedzi nasz przyjaciel szofer. Dziękuję mu serdecznie w swoim i chłopca imieniu. Rozstajemy się może na zawsze, ale jako przyjaciele. Nazywa się Mohammad Azim Khan.

Wracam do namiotu. Stach się obudził i znów zasypia. Ktoś się dobija. Wołają Stacha. Wstaje z zamkniętymi oczami. Pociąg przyszedł i przywiózł złe wieści. Dyrektor cła odradza podróż moto-rem. Podobno cała droga na pustyni jest zalana wodą. Z gór idą ogromne rzeki. Nawet tor kolejowy w paru miejscach przerwany.

Bilet kosztuje 14 funtów. Transport kolejną jest niemożliwy z braku pienię-

dzy. Spimy słodko. Wiatr dmucha. Jest ciepło.

ŚRODA, 26 GRUDNIA 1934 ROKU.

Otwieram oczy. Słońce. Godzina dzie-wiąta rano. Nasze rzeczy już przyjechały tej nocy. Niestety szoferów niema. Nie przyszli, lub pojechali. Jest mi przykro, nie mogłam im podziękować i pożegnać się.

Stach reperuje koło — ja piszę i śpię. Oboje odpoczywamy. Dla mnie przygotowano, za zastawę z worka i maty, ciepłą kąpiel w bidonie od benzyny. Jestem czysta, umyta. Szczyt rozkoszy. Tak przeszedł cały dzień. W słońcu, w ciepłe, wśród miłych ludzi, na nie nie robieniu.

Co parę minut ktoś przychodził zwi-ędzać namiot. Podziwiają nasz komfort podróży. Cóż, byliśmy dla małej stacyjki Nok-Kondi nielada sensacją. — Pierwszym motocyklem, który ważył się zapuścić w te strony.

Wieczorem zaprosił nas na chińską herbatę nasz opiekun. Spać. Motor gotów do drogi.

CZWARTEK, DN. 27 GRUDNIA 1934 R.

Budzimy się o godzinie siódmej, jes-cze ciemno. Śniadanie. Pakowanie się. Jeszcze raz nam odradzają. Pociąg od-

chodzi dzisiaj o godzinie ósmej wieczorem. Zdajemy jedynie walizkę na bagaż płatny w Quetta.

Rozcinamy jeden bidon od benzyny na blachy, wraze wyciągania motoru z piasku, lub błota. To się przyda. Mamy ze sobą trzy paczki biskwitów, dwa słoiki „jamu“, puszkę ananasa, osiem pod-płomyków i sześć jaj. Trzy butelki i dwu litrową bańkę z wodą. Za sto mil na stacji Dalbandin mamy odnowić zapas. Chyba wystarczą.

O godzinie dziesiątej i pół start spóźniony pożegnaniem i marudzeniem. Droga idzie cały czas wzdłuż toru. Właściwie drogi niema. Kierunek wskazuje tor i usypane gdzie niedzie kopce z piasku.

Czarny żwir lub biała, jak porcelana glina, gips i alabaster. Pustynia bez zarzutu, równa, jak stół.

Po przejechaniu kilkunastu mil trafiamy na pierwsze łożysko rzeki. Dalej idą jedno za drugim. Wyrwy. Poszarpane, urwiste brzegi. Rzeki szersze, niż Wł-sła, lub wąskie strumienie — wszystkie suche.

Stach robi objazdy sam. Idę przodem szukając wjazdu na brzeg i wskazując drogę. Tylko mokre plamy świadczą o tem, jak niedawno przeszła wielka woda.

Po zrobieniu siedemdziesięciu mil,

Rozmaitości ze świata

UŚMIECHY I UŚMIESZKI
„Rodzina wojskowa“

Jeszcze za życia Marszałka, podczas jednej z defilad, panował — jak zwykle w takich razach — wielki ścisk i tłok pośród widzów. Żołnierze trzymający szpaler radzili sobie w ten sposób, że trzymali się za ręce, powstrzymując napór tłumów.

Każdy chciał się przedostać na drugą stronę jezdni, aby stamtąd wygodnie obserwować defiladę, jednakże groziło to zalaniem jezdni przez napierający tłum, dlatego nie przepuszczano nikogo.

Po jezdni przechadzał się jakiś pilnujący porządku porucznik i kilku policjantów.

— Proszę pana — zawołała jakaś energiczna damulka, — ja muszę przejść na tamtą stronę.

— Nie wolno, proszę pani, chyba naokoło — odparł policjant.

— A dlaczego tamte panie przeszły?

— Tamte panie są z „Rodziny Wojskowej“ — odpowiedział policjant.

Za chwilę przechodził obok porucznik.

— Panie poruczniku — zawołała ta sama młoda osoba — jestem żoną oficera i chciałabym koniecznie przejść tam... do rodziny wojskowej...

Porucznik rozłożył bezradnie ręce, a na jego twarzy malowała się wyraźna przykrość:

— Gdybym panią przepuścił — powiedział — wszyscy chcieliby przejść... Wybacz pani, nie mogę...

— Ja również należę do „Rodziny Wojskowej“ — poparła pierwszą drugą dama — może pan pozwoli nam przejść, tu się zadusimy chyba...

Oficer nie miał czasu odpowiedzieć, gdyż zagrała właśnie orkiestra, na znak, że defilada się zaczyna.

Dziarsko i sprężysto maszerowały karne zastępy, konie dumnie wyrzucały głowy.

— Ach, jak świetnie wygląda na koniu ten major Majewski — powiedziała w pewnej chwili głośno żona oficera.

— Ależ, proszę pani — rzekła ta, która należała do „Rodziny Wojskowej“ — to nie jest przecież major, tylko kapitan i nazywa się Wiśniewski. Znam go osobiście...

— Myśli pani, że ja się tam wyznaję na tych gwiazdkach — odparła lekceważąco żona oficera — ale co do nazwiska, to...

W tej chwili następny jeździec zajął uwagę pań, więc rozmowa się urwała.

Od pierwszego słowa patrzyłem na tego oficera, o którym mówiły, gdyż mężczyzna, który tak interesuje kobiety, zasługuje chyba na uwagę.

Był to porucznik. Istotnie dziarsko wyglądał na koniu.

WEL.

W tej chwili następny jeździec zajął uwagę pań, więc rozmowa się urwała.

Od pierwszego słowa patrzyłem na tego oficera, o którym mówiły, gdyż mężczyzna, który tak interesuje kobiety, zasługuje chyba na uwagę.

Był to porucznik. Istotnie dziarsko wyglądał na koniu.

Motoru nie widzę. Wołam. Echo łapie mój krzyk i wielokrotnie odbity o czarne skały rozrzuca po białym piasku. Cisza. Wołam znów. Odpowiada mi przeciągłe gwizdanie — już znam kierunek.

Grzeżąc po kostki w błocie, klucząc, szukając suchszych miejsc dla motoru, wracam na miejsce skąd wyszłam. Stach leży na ziemi przy motorze.

(D. c. n.)

MODERNIZACJA SCOTLAND YARD'U.

Komisarz policji londyńskiej, lord Trenchard, złożył władzom angielskim raport za rok 1934, zawierający interesujące dane, dotyczące pracy i rozwoju słynnej policji angielskiej Scotland Yard. Raport ten stwierdza, iż w Londynie dokonywanych jest przeciętnie rocznie ok. 80.000 różnego rodzaju przestępstw i że najnowsze metody walki z temi przestępstwami przyniosły dobre rezultaty. I tak np. jednym z dość pospolitych przestępstw w Londynie są kradzieże aut, a dzięki najnowszym instrumentom technicznym i nowoczesnej organizacji na 3.622 auta skradzione w ciągu roku ubiegłego policja zdołała odnaleźć 3.477 aut. Obok biura statystycznego Scotland Yardu, zorganizowane zostało specjalne biuro map, które zawiera ogromne mapy poszczególnych dzielnic Londynu. Miejsce popełnienia przestępstwa oznacza się na mapie kolorową chorągiewką, a następnie układa dokładny plan obławy, pościgu i t. p. Według tych map czyni się również porównania statystyczne, w jakich dzielnicach miasta dokonywanych jest najwięcej, względnie najmniej przestępstw. Wielkie usługi w ściganiu przestępców oddają policji londyńskiej wprowadzone niedawno auta t. zw. „radjowe“ które przez połączenie radjowe otrzymują bezpośrednio z centrali Scotland Yardu odpowiednie instrukcje.

Modernizacja Scotland Yardu posuwa się ciągle naprzód. Niedawno angielski minister spraw wewnętrznych zainaugurował nowe laboratorium naukowe dla policji, w którym używa się specjalnych aparatów radjoskopijnych do badania śladów pozostawionych przez przestępców. Raport lorda Trencharda stwierdza iż ilość przestępstw w roku sprawozdawczym zmniejszyła się; i tak ilość włamań spadła w porównaniu z rokiem poprzednim o 16%, ilość kradzieży z wystaw sklepowych o 14%, ilość kradzieży aut o 3%, rowerów o 13%.

ZAKAZ GRY W DOMINO.

Rząd rumuński wydał zakaz gry w domino w publicznych lokalach, w kawiarniach, w restauracjach; z gier dozwolone są tylko w tych lokalach b'hard i szachy. Zakaz umotywowany jest tem że przy grze w domino uprawiano hazard, czyniąc zakłady.

ZNAKOWANIE WIELORYBÓW.

Angielski statek wielorybiczny powrócił do portu w Hull z oryginalnej wyprawy. Celem rajdu było znakowanie wszystkich napotkanych w drodze wielorybów. Do tego postugiwano się specjalną armatką która przy każdym wystrzale wbijała w grzbiet wieloryba znak metalowy w kształcie owalnej blachy. Blachy te wdrażały się w ciało i pozostawały pod skórą w warstwie tłuszczu, nie czyniąc zwierzęciu żadnej szkody. W ten sposób nacechowano 800 wielorybów. Znakowanie wielorybów ma na celu rozpoznanie późniejszej trasy i drogi, jaką one przeby-

wają w czasie swoich wędrówek po morzach. W kołach zainteresowanych powstał projekt ustanowienia czasu ochronnego dla wielorybów, gdyż w niektórych okolicach zostały one już prawie doszczętnie wyteplone.

UBEZPIECZALNIE PRZECIWI WYPADKOM POLITYCZNYM.

Angielskie towarzystwo ubezpieczeń Lloyd przyjęło szereg ubezpieczeń od wypadków politycznych. I tak na początku roku bież. szereg osób ubezpieczyło się w stosunku 25 do 1 na wypadek gdyby Wielka Brytania była wciągnięta do wojny w roku 1935, w stosunku 10 na 1 na wypadek gdyby Francja i Niemcy rozpoczęły wojnę i w stosunku 10 do 1 wogóle na wypadek wojny w roku 1935.

POLSKIE DZIECKO — „JUBILEE BABY“

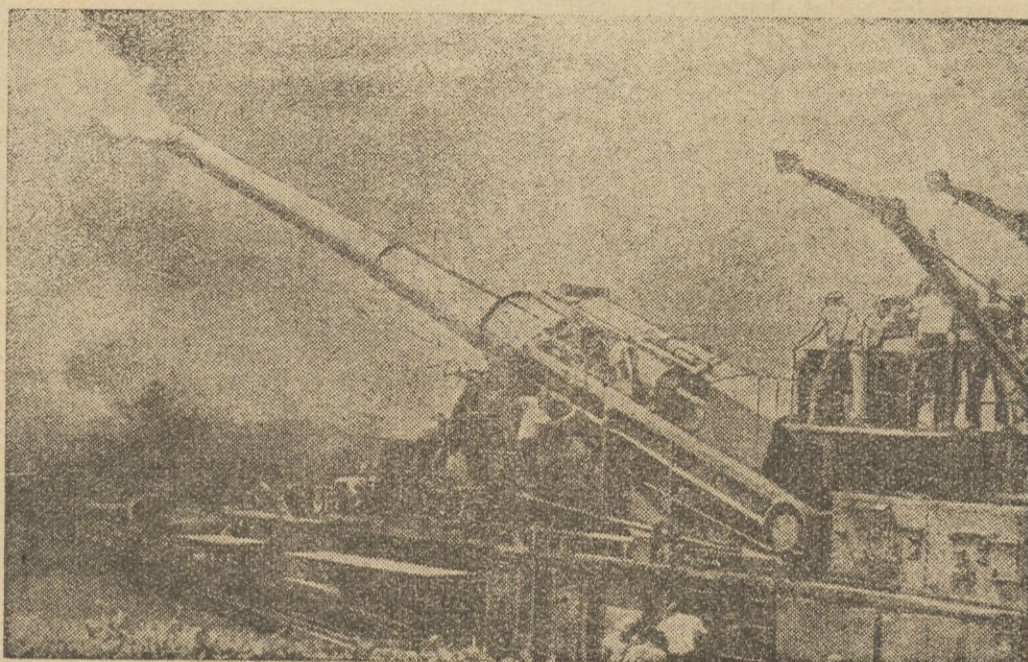
Polski Syndykat Emigracyjny załatwił wszystkie formalności wyjazdowe do Argentyny osadniczej rodzinie P'ius. Podróż do Argentyny ro-

dzina ta odbywa okrętem „Alcantara“, należącym do T-wa Okrętowego angielskiego Royal Mail Lines.

4 maja r. b. okręt odpłynął z portu macteryjskiego. 8-go zaś maja rodzinie Pitusów przybył na okręcie syn. Był to dzień srebrnego jubileuszu panowania Króla Anglii. Dziecko więc urodzone na okręcie angielskim uznane zostało jako jubileuszowe (Jubilee Baby). Dziecko otrzy-mało obywatelstwo angielskie oraz nadano mu imię George John. Imię George zostało nadane na cześć króla Anglii.

ORYGINALNE ŚNIADANIE.

Podczas inspekcji olbrzymiego kotła, dostarczonego przez Jünköpings Mekaniska Verkstar dla Południowo-Szwedzkiego Towarzystwa Elektrycznego zaproszeni goście spożyli śniadanie... w owym kotle. Jeden tylko z panów nie uczestniczył w przyjęciu, gdyż tusza jego nie pozwoliła mu przedostać się do wnętrza. Kościół jest drugim co do wielkości w Szwecji, gdyż największy znajduje się w Västerås.

Amerykańskie manewry na wybrzeżu Pacyfiku


Niedawno na amerykańskim wybrzeżu Pacyfiku, między San Francisco i San Diego odbyły się manewry, których celem było sprawdzenie możliwości obronnych wybrzeża. Podczas manewrów wypróbowano nowe typy ciężkich dział najnowszej konstrukcji. Na ilustracji — jedno z takich dział podczas strzału.

OTYŁOŚĆ osłabia serce

Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materji, albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Zioła Magistra Wolskiego „Degrosa“ zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej diety.

Zioła ze znak. ochr. „DEGROSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski,
Warszawa, Złota 14 m. 1.

Konkurs kwiatowy w Wilnie

Kwestja zdobienia kwiatami domów, okien, lub dziedzińców dużo pozostawia u nas do życzenia. Nie jest to rzecz, jak sądzą niektórzy, bardzo droga. Założenie kwietnika balkonowego kosztować może zaledwie kilka złotych.

Wilno, jest w tem szczęśliwym położeniu, że posiada dużo zieleni po ulicach, piękne parki, ale obok tego bardzo nieimponująco wygląda sprawa balkonów i okien. Przez kilka lat, z wyjątkiem roku zeszłego, Wileńskie T-wo Ogrodnicze organizowało konkurs na najlepiej ozdobiony balkon. Obecnie inicjatywa zostaje podjęta nanowo i T-wo ogłasza ponownie konkurs,

obejmując nim zarówno ozdabianie balkonów, okien, jak dziedzińców i ogródków. Zwycięzcom w konkursie przyznane będą nagrody przewidziane przez Magistrat m. Wilna, firmy wileńskie ogrodnicze — Welera, Moczulaka, Szkołę Ogrodniczą i T-wo. Przewidziane są nagrody pieniężne, w postaci kwiatów, cebulek i kłaczy kwiatowych i książkowe. Celem konkursu jest zachęcenie mieszkańców do podniesienia wyglądu estetycznego miasta.

Po informacjach w sprawie konkursu można się zwracać w każdy wtorek i piątek w godzinach od 11 do 13-jej do T-wa Ogrodniczego, mieszczą-

gdzie nie obeszło się bez pchania przez mokry żwir, rozbijamy namiot.

W nocy zimno. Budzi nas huk pociągów. Spimy dalej do godziny siódmej.

PIĄTEK, DNIA 28 GRUDNIA 1934 R.

W dalszym ciągu rzeki. Potem kawalek dobrej drogi i tak po za nami sto mil.

O kilometr widzimy stację. Ale ten jeden kilometr robiliśmy chyba ze trzy godziny. Mil baludźwowie złapał wodę z gór, przekopali drogę, aż do toru i całą połączyć pustyni zamienili w chińskie błoto, które prędko orzą wielbłądami.

Gлина tak ślizka, że nogi uciekają. Koła się nie kręcą — rozpacz. Stach jest wściekły, zmęczony i to wszystko wylewa na mnie. Nareszcie, upadając wprost w błoto ze zmęczenia, krok za krokiem, przepchaliśmy.

Na stacji sprawdzają paszporty (mieli zawiadomienie telegraficzne o naszym przejeździe). Jedzenia niema. Chleb będzie po zachodzie słońca. Chwila namysłu. Szkoda czasu. Jedziemy dalej. W odległości kilkunastu mil mamy stację zamieszkałą, gdzie można dostać chleb (również wieczorem).

Droga przechodzi przez tor. Gubimy ją. Stach w jednym kierunku, ja w drugim — szukamy. Znalazłam. Jedziemy

dalej. Teraz mijamy parę chat. Opadają nas rozżarte psy. Na wszelki wypadek chowam nogi do wózka.

Szlak idzie białą pustynią, jak z porcelany. Gnamy. Ciągły miraż wody. Nagle, na białej, lśniącej powierzchni zaczyna występować małe, liljowe plamy. Mokra. Koła zagłębiają się z młaskaniem. Omijamy te mokre placki. Czerwona kula słońca wtacza się za diuny. Zapada błękitnawy mrok.

Spimy w diunach, wśród spłowiałych od słońca tamaryczków.

SOBOTA, DN. 29 GRUDNIA 1934 R.

Rano. Budzi mnie pierwszy blask słońca i leniwy, przeciągły ryk jakiegoś dra pieżcy. Pewnie płowym leopard zweszył nasze leże. Otwieram namiot. Tęskny ryk oddala się w stronę gór. — Zamarł. Na wilgotnym piasku ślady łap uzbrojonych w pazury. Słońce opalaową poświatą wstaje z za czarnych gór.

Dzień będzie słoneczny, upalny. Diunami mijamy pierwszą wodę na pustyni. Dalej rozmiękła płaszczyna w różowe plamy. Gnamy omijając wodę, byle nie zatrzymać się na chwilę... tu urywa się dziennik.

Nie starczyło czasu na spisywanie wrażeń, gdy stanęliśmy do walki ze śmiercią. Postaram się dzień po dniu odtwo-

żyć z pamięci... więc, budzi nas zew pustyni — śpiew głodnego lamparta, jak groźba i ostrzeżenie — nie waście się iść dalej.

Po południu ta sama sytuacja. Podmokłe płaszczyny, przez które motor gna sam do pierwszych diun i tamaryczków. Idę pieszo, grzeżąc po kostki. Po tem w diunach rozlew wody. Droga się gubi. Idziemy nieraz po parę kilometrów szukać objazdu, przepychamy motor.

W południe, w diunach gubimy drogę. Pagórki coraz wyższe. Lotny piasek. Jechać nie sposób. Na widnokręgu nie widać toru. Przed godziną widziałam jeszcze słupy telegraficzne. Może to było złu dzenie.

Zostają przy motorze. Stach idzie szukać drogi. Po godzinie wraca, chwając się ze zmęczenia i pada jak długi na piasek — nie znalazł. Teraz idę ja.

Zagłębiaj się w diuny. Wyłażę na szczyt najwyższego pagórka. Na widnokręgu linja toru, — może tylko miraż. Brnąc w piachu, potykając się o krzewy tamaryczków, biegnę w tę stronę. Pot spływa zczoła. W biegu zdejmuję kożuszek. Kończą się diuny. Stoją na skraju szeroko rozlanej wody, a w dali za tą wodą prawdziwy tor, biały przejazd kolejowy i budynek stacji. Życie, jechanie, zbawienie. Ale jak tam się dostać?

Stanowisko rządu Rzeszy wobec zagadnień międzynarodowych

Końcowe punkty mowy Hitlera w Reichstagu

BERLIN (Pat). Reasumując wywody kanclerz Hitler streścił obecne stanowisko rządu Rzeszy w 13 punktach:

1) Rząd Rzeszy odrzuca postanowienia genewskie powzięte 17 marca r. b. Przez postanowienia to dokonano nowego obwinienia, które uniemożliwiło rządowi Rzeszy powrót do instytucji genewskiej. Dla powrotu tego rząd Rzeszy uważa za konieczne doprowadzenie do jasnego rozdziału między traktatem wersalskim, zbudowanym na podziale państw na zwycięzców i zwyciężonych, a Ligą Narodów, która zbudowana być winna na równouprawnieniu wszystkich jej członków.

2) Rząd Rzeszy zwolnił się od artykułów traktatu, który naskutek jednostronnego obciążenia Rzeszy stanowi obwinienie narodu niemieckiego po wieczne czasy. Zwolnienie to nastąpiło w wyniku nie dopełnienia zobowiązań rozbrojenowych przez inne państwa.

3) Rząd Rzeszy ma zamiar nie podpisywać żadnego układu, który wyda mu się niewykonalny, natomiast dotrzymać będzie każdego dobrowolnie podpisanego układu, niezależnie od tego czy podpisany został przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów. Dlatego też wykonywać będzie, zwłaszcza wszystkie zobowiązania wynikające z traktatu lokarneńskiego, dopóty, dopóki inni partnerzy tego paktu ze swej strony gotowi będą wypełniać ten pakt. Rząd Rzeszy widzi w uznawaniu strefy demilitaryzowanej niebawem ciężki przyczynnik do uspokojenia Europy, tem niemniej widzi się zmuszony zwrócić uwagę, że stałe powiększanie wojska z drugiej strony, może być uważane za uzupełnienie tych właśnie usiłowań Niemiec.

4) Rząd Rzeszy gotów jest każdego czasu wziąć udział w systemie zbiorowej współpracy dla zapewnienia pokoju europejskiego, uważa jednak za konieczne zasadę rozwoju przez umożliwienie traktatowej rewizji jako elementu zapewniającego pokój.

5) Rząd Rzeszy uważa, że rozwój współpracy europejskiej nie da się przeprowadzić w formie jednostronnie narzuconych warunków.

6) Rząd Rzeszy zasadniczo gotów jest zawrzeć pakt o nieagresji ze wszystkimi państwami sąsiadującymi i uzupełnić pakt te drogą postanowień, zmierzających do izolowania napastnika i zlokalizowania ewentualnego ogniska konfliktu. Przedewszystkiem rząd Rzeszy gotów jest przyjąć wszystkie zobowiązania, mające na celu ograniczenia dostarczania broni, tak w czasie pokoju jak i w czasie wojny.

7) Rząd Rzeszy gotów jest, dla uzupełnienia paktu lokarneńskiego zgodzić się na układ lotniczy i wszcząć dyskusję na ten temat.

8) Rząd Rzeszy oświadcza, że od programu rozbudowy nowej armii Niemiec pod żadnym warunkiem nie odstąpi. Na lądzie, powietrzu, ani na morzu nie widzi on żadnego zagrożenia innych narodów, przez wykonanie tego programu. Rząd gotów jest w każdej chwili przyjąć ograniczenia swoich zbrojeń, o ile zobowiązania takie przyjęte będą również i przez inne państwa. Rząd zawiadomił już o specjalnych ograniczeniach, jakie uznał za wskazane, w siłach lotniczych Niemiec przed ustanowieniem parytetu z poszczególnymi narodami, celem

określenia poziomu, którego dotrzymanie gwarantowane będzie przez Niemcy. Flota niemiecka, ograniczona do 35% marynarki brytyjskiej stoi jeszcze o 15% poniżej całkowitego tonażu francuskiego. Rząd oświadcza obowiązując, że jest to poziom ostateczny. Niemcy nie mają ani zamiaru, ani konieczności, ani zasobów, by występować na drogę rywalizacji w dziedzinie zbrojeń wojennych. Rząd uznaje jednak ze swej strony, że imperjum brytyjskie dla zabezpieczenia granic swoich i podległych do minjów, musi posiadać większą flotę wojenną.

9) Rząd Rzeszy gotów jest brać brać czynny udział we wszystkich przygotowaniach, prowadzących do praktycznego ograniczenia zbrojeń, do czego jedyną możliwą drogę widzi w powrocie do idei dawniejszej konwencji genewskiej Czerwonego Krzyża. Zasadnicze zniesienie lotnictwa, przy równoczesnym utrzymaniu możliwości bombardowania, uważa rząd za błędne i niecelowe. Uważa natomiast, że możliwym byłoby między narodowe zniesienie pewnych rodzajów broni. Powinno to dotyczyć przede wszystkim bomb, gazów, materiałów pal-

nych, wybuchowych w ich użyciu poza strefą bojową.

W trzech następnych punktach kanclerz oświadcza, że rząd byłby gotów zgodzić się na ograniczenie kalibru najcięższej artylerji i ciężkich tanków, oraz na międzynarodowe ograniczenie wielkości statków wojennych i pojemności łodzi podwodnych. Rząd uważa, że wszelkie próby doprowadzenia do międzynarodowych układów, pozostaną bez znaczenia dopóki nie zostaną wprowadzone odpowiednie zarządzenia, celem ukrócenia i zatrzymania opinii publicznej wszystkich narodów przez nieodpowiedzialne elementy i to zarówno w słowie, piśmie, jak w filmie i w teatrze.

13) Rząd Rzeszy oświadcza, że gotów jest w każdej chwili zgodzić się na międzynarodowy układ, który zakazuje i unie możliwi wszelkie próby mieszania się z zewnątrz do spraw innych państw. Musi jednak jednocześnie domagać się, by tego rodzaju regulacja działała międzynarodowo i była korzystna dla wszystkich państw.

W zakończeniu kanclerz podkreślił, że największym pragnieniem Niemiec jest utrzymanie pokoju na świecie.

Odgłosy mowy Hitlera w prasie zagranicznej

ROZCZAROWANIE PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi że prasa francuska, która spodziewała się, że przemówienie kanclerza Hitlera przyczyni się do ogólnego uspokojenia, jest wielce rozczarowana.

Mowa zawiera dużo uwag krytycznych pod adresem innych narodów, pisze „Le Journal“, zawiera ona dużo słów, lecz mało słów nowych.

„Petit Parisien“ podkreśla, że mowa kanclerza była zwięzła, lecz zawierała sprzeczności. Kanclerz Hitler okazał się wyjątkowo agresywny wobec paktu francusko-sowieckiego.

Według „Excelsior“ mowa kanclerza nie przynosi nic nowego i nie pozytywnego. Kanclerz Hitler usiłował oderwać Wielką Brytanię od koalicji.

Pertinax w „Echo de Paris“ zaznacza, że kanclerz Hitler usiłował dowiedzieć, że jego słowa i oświadczenia posiadały wartość gwarancji, jaką może dać siła fizyczna. Sofizm ten przyjmują te tylko rządy, które chcą być wyprowadzone w pole.

„Figaro“ przyjmuje dość przychylnie oświadczenie Hitlera, pisząc, że oznacza ono chęć uspokojenia i nawiązania rokowań, celem osiągnięcia porozumienia. Jednocześnie dziennik zaznacza jednak, że oświadczenie to usłane jest pułapkami.

„Le Populaire“ pisze, że dopóki Niemcy nie uznają szczerze, że ZSRR ma te same prawa do bezpieczeństwa co Francja i W. Brytania,

to żadna stabilizacja w Europie nie będzie możliwa.

„Humanite“ pisze, że mowa Hitlera jest faktycznym wypowiedzeniem wojny komunizmowi i Związkowi Sowieckiemu.

PRASA ANGIELSKA.

LONDYN, (PAT). — Mowa kanclerza Hitlera nie wywołała w prasie angielskiej reakcji wrogości, ale nie została też przyjęta wyraźnie życzliwie. Niektóre dzienniki, a zwłaszcza „Daily Herald“ i „Times“ oceniają wystąpienie kanclerza Hitlera jako wielki pozytywny przyczynnik do sprawy pokoju i porozumienia europejskiego.

Inne zaś, jak „Daily Telegraph“ i „Morning Post“ nazywają przemówienie mało konkretnym i unikającym precyzji w tych właśnie punktach, w których chodzi o wykazanie pokojowości nie tylko słowami, ale i praktycznymi propozycjami. Prasa z zadowoleniem podkreśla oświadczenie kanclerza Hitlera, co do zamiarów nienaruszenia postanowień terytorjalnych traktatu Wersalskiego. Dzienniki zaznaczają również, że w stosunku do Sowieców mowa kanclerza była bezkompromisowa, co „Daily Herald“ nazywa fałszywym posunięciem Hitlera. Atak zaś na Litwę był niesłychanie ostry.

Ogólne wrażenie w prasie angielskiej sprzeczne jest do tego, że ton i intencja przemówienia były nawskroś pokojowe, lecz wątpliwym jest, czy pod względem praktycznych propozycji mowa kanclerza jest wystarczająca.

NOWO OTWORZONA

KAWIARNIA „USTRONIE“ MICKIEWICZA 26

smaczne, zdrowe i higieniczne śniadania, obłady i kolacje

— WIELKI WYBÓR PISM — SZACHY — OGRÓDEK — CENY NISKIE —

Hołd ceniom Marszałka w Druskienikach

Dnia 15 b. m. nastąpiło otwarcie sezonu w Druskienikach, dokonane przez senatora Witolda Abramowicza.

Senator Abramowicz złożył hołd ceniom ś. p. Marszałka, wskazując na to, że odwiedzał on stale Druskieniki i mie-

szkał we własnym dworku za Rotniczanką. Pan Marszałek zachwycał się zawsze okolicą Druskienik, nazywając ją „uśmiechem Boga“.

Spowodu śmierci Marszałka panuje w Druskienikach wielkie przygnębienie.

Odezw

Zarządu Głównego Związku Obrońców Wilna i byłych żołnierzy Wojsk Litwy Środkowej

My, dawni uczestnicy bojów i walk o wyzwolenie Wilna i Ziemi Wileńskiej pod wodzą i rozkazami nigdy niezapomnianego i najukochańszego Wodza I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dziś z bólem i ciężką w sobie Jego zgonu chylimy swe czoła przed Jego Wielką Postacią.

Pomni wskazań, zawartych w Jego wiekopomych czynach, a pokrzepieni Jego tkliwą miło-

ścią do rodzinnej ziemi, bądźmy zdolni wykrzesać ze siebie moc i wytrwanie, aby zdobytą i przekazaną nam przez Wielkiego Wileńszczyznianina wolność utrzymać, utrwalić i następnym pokoleniom ku chwale Rzeczypospolitej przekazać.

Zarząd Główny Związku Obrońców Wilna i byłych żołnierzy L. Śr.

„Gdy ongiś władzę królewską w purpurę i w złoto strojono, nicość ludzką temi barwy pokrywając, ściągano aż z nieba symbol wieczności, by nicość nie razila. Potęga symbolu tego tak była wielka, że pod gronostajowym płaszczem królów ludzkość wieki żyła...“ „Czy demokracja symbolu nie znajduje? Czy ma tylko kamizelki i krawaty rozchelstane i nieokielznaną swobodę szargania wszelkiej powagi? Radzę się namyśleć, dzieci swobody“.

J. PIŁSUDSKI: „Demokracja a woj-sko“.

Zmarła na wieść o zgonie Marszałka

W dniu 13-go bm. w godzinach rannych dostała ataku serca 68 letnia dozorczyni domu Nr. 10 przy ul. Bakszta, **Józefa Jasiewiczowa**. Zawezwany lekarz próbował uratować gasnące życie staruszki. Wszelkie jednak zabiegi okazały się nadaremne.

Umierająca nie traciła przytomności. Lekarz dowiedział się od niej, że przyczyną ataku sercowego była wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Jeden z synów ś. p. Jasiewiczowej przypomina sobie, że matka jego niejednokrotnie wspominała, że znała Marszałka. Na czym jednak znajomość polegała, zmarła bliżej nie określiła. Niewątpliwie ś. p. Jasiewiczowa często widywała Marszałka podczas jego pobytów w Wilnie. Możliwe jest również, że Marszałek z nią kiedyś rozmawiał.

Depeza wojewody wileńskiego do Pani Marszałkowej

Wojewoda Jaszczolt wysłał wczoraj do Pani Marszałkowej Piłsudskiej depezę treści następującej:

Dostojna Pani Marszałkowno, w imieniu okrytej ciężką żałobą Ziemi Wileńskiej oraz własnym, łącząc się z całym narodem polskim w wielkim bólu po stracie Wodza Narodu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego upraszam Panią Marszałkową o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia i serdecznego żalu.

Pozatem wystosował p. wojewoda depezę w imieniu własnym do najbliższej rodziny ś. p. Marszałka.

Kondolencje Ukraińskiego Centr. Kom. na ręce wojewody wileńskiego

Wśród depeż i listów kondolencyjnych, które w dalszym ciągu otrzymuje p. wojewoda wileński Jaszczolt, wymienić należy pismo Zarządu Głównego Ukraińskiego Centralnego Komitetu w Rzeczypospolitej Polskiej.

Stypendjum imienia Marszałka w gimn. Zygmunta Augusta

Rada Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie na nadzwyczajnym posiedzeniu odbytym w dniu 20 maja pod przewodnictwem p. prezesa inż. Michała Brzostowskiego, dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego powzięła jednomyślną uchwałę utworzenia stypendjum im. Marszałka w wysokości 500 zł. rocznie dla najpilniejszego i najbardziej ucznia gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie.

Szkoła—pomnik

Rada powiatowa w Ojkuszu na uroczystym zebraniu dn. 18 b. m. uchwaliła przeznaczyć 1000 zł. na budowę szkoły-pomnika im. Marszałka Piłsudskiego w Krzywopłotach, miejscu pierwszych bojów legionowych w r. 1914.

—o()o—

„Gazeta Warszawska“ poza społeczeństwem

Dyrekcja T. K. K. T. nadesłała do wydawnictwa „Gazety Warszawskiej“ pismo, rozwiązujące od dnia 18 b. m. porozumienie co do płatnych ogłoszeń repertuaru teatrów T. K. K. T.

Osobnym pismem Dyrekcja T. K. K. T. zawiadania wydawnictwo o cofnięciu passe-partout teatrów dla redakcji „Gazety Warszawskiej“ oraz o całkowitem zerzeniu się wszelkich form dalszej współpracy z tem pismem, a to ze względu na stanowisko, zajęte przez „Gazetę Warszawską“ w pierwszych dniach żałoby narodowej.

Również kierownictwo Teatru Kameralnego zrezygnowało z oceny jego działalności artystycznej — przez „Gazetę Warszawską“ — jak również z umieszczenia w repertuarze „Gazety Warszawskiej“ wiadomości o Teatrze Kameralnym

Pełna tabela wygranych

w 11-m dniu ciągnięciu 4-ej klasy
34 Państwowej Loterii Klasowej

I-sze i II-gie ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Wśród pism

— „Muzyka“ miesięcznik (zeszyt majowy).

Najnowszy numer znanego miesięcznika „Muzyka“ przynosi szereg interesujących i aktualnych artykułów, z których na szczególną uwagę zasługują m. in. zbiorowy artykuł o uczczeniu pamięci znakomitego dyrygenta i kompozytora s. p. Emila Młynarskiego, zmarłego przed kilkoma tygodniami. W artykule tym zabiera głos: Karol Szymanowski, prof. Szopski, dyr. A. Wieniawski, J. Makiakiewicz, M. Konradcki, P. Perkowski i red. Mateusz Gliński. Wszyscy ci autorzy podkreślają potężny talent muzyczny E. Młynarskiego, Jego niezwykły autorytet, oraz wyjątkowe walory serca i umysłu. Był on nietylko wielkim, wpatrzonym w przyszłość artystą — pisał Szymanowski — nietylko inicjatorem, twórcą lub kierownikiem instytucji muzycznych w kraju, ale w każdym swym czynieniu wyjątkowo czystym, rycerskim, dobrym, uczynnym, czło-wiekiem i szczerym przyjacielem.

Niezmiernie wnikliwy szkic p. t. „Bach — Händel“ (w 250 rocznicę urodzin) pióra Alireda Einsteina, jednego z najwybitniejszych muzykologów niemieckich, zawiera wiele ciekawych myśli. Autor, do skonały znawca nieśmiertelnej sztuki Bacha i Händla, podkreśla przedewszystkiem te czynniki w twórczości wymienionych mistrzów, które weszły do skarbca ogólnowświatowej muzyki, jako wartości stale aktualne i niemal obowiązujące.

Świeży numer „Muzyki“ uzupełniony ponadto: artykuł dr. S. Żetowskiego o nieznaną kompozycję Adama Mickiewicza, pogłębiony szkic o Al. Skriabinie, młodego polskiego krytyka Konstantego Regamey'a. Wspomnienie St. Niewiadomskiego o Janinie Korolewicz-Waydowej (w 35-lecie jej działalności artystycznej) i inne.

Dalszy ciąg ankiety („Moje najgłębsze wzruszenie muzyczne“), ciekawe wywiady z szeregiem wybitnych, współczesnych muzyków, „Impresje muzyczne“ (poświęcone aktualnym kwestjom) pióra red. M. Glińskiego, korespondencje z kraju i zagranicą, bogaty dział informacyjny i t. p., dopełniają całości pięknie wydanego, majowego numeru „Muzyki“.

A. W.

DRUKARNIA
i
INTROLIGATORNIA
„ZNICZ“
Wilno, ul. Biskupia 4,
Telefon 3-40
Dzieła książkowe, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA
— PUNKTUALNIE —
TANIO i SOLIDNIE


PRACOWNIA
OBUWIA
M. DRZEWIŃSKI
ul. Wileńska 25
(wejście od Pl. Orzeszkowej)
Przyjmuje obstalunki i reperacje

Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 54690 78952
95266 160248.
Zł. 5.000 na Nr. Nr.: 59037 80036
109612 144248 145337 158426.
Zł. 2000 na n-ry: 1498 17115 24449
30527 31949 35304 36619 38548 52065
56067 95587 103017 112166 120541
123324 123499 174138 178044 184933.

Po 200 złotych
370 481 514 673 707 11 1049 55 86
289 378 425 41 537 85 893 2118 244 536
62 96 684 763 801 975 3116 236 429
76 510 48 606 69 850 914 4027 63 212
378 96 411 514 898 914 63 5032 137
63 227 314 45 463 76 88 757 67 866
906 14 6005 38 168 238 40 48 318 94
708 810 980 7043 68 86 375 93 458 59
606 90 772 846 960 94 8053 63 87 95
96 111 497 542 44 607 26 728 897 923
53 9083 162 255 381 441 42 76 552
72 620 768 836 926.
10093 160 224 58 85 537 44 648 64
736 70 93 877 968 75 97 11008 93 94
109 63 333 401 564 633 765 924 12000
7 24 37 584 711 13 34 808 11 13076 87
134 40 201 72 82 487 773 941 14006 64
185 314 475 513 31 65 637 719 817 51
91 15217 23 300 19 507 40 74 857 949
54 72 16207 42 44 313 525 91 766 75
91 806 52 957 17089 100 21 54 290 344
51 98 628 720 850 51 18013 19 136
53 386 561 660 725 75 980 19008 81
364 417 591.

20063 307 34 88 977 21070 154 257 468
666 96 775 83 874 86 940 91 22142 82
268 349 438 539 908 65 23089 105 15 44
49 251 302 22 82 430 656 836 70 24015
30 51 178 263 339 54 441 63 587 89 623
60 719 65 861 25079 160 236 367 488 653
752 977 26145 213 17 81 319 452 88 93
517 791 819 94 27049 83 181 339 482 545
51 86 689 771 886 28023 183 301 737 821
964 29141 256 329 65 443 619 52 847
30042 72 154 76 280 83 585 606 31083
191 234 366 409 572 87 664 730 63 901
56 32069 178 91 94 217 36 394 596 739
57 33102 235 531 82 632 70 79 34131 366
445 526 37 98 722 54 831 964 91 35032
79 103 13 410 38 900 36121 48 50 225
77 78 365 98 401 22 731 37398 413 685
761 89 892 94 902 61 68 38099 170 80 99
226 45 81 505 60 615 91 708 39097 233
44 310 27 458 540 45 741 926 28.

40031 138 40 463 547 78 715 855 911
71 41020 396 444 560 770 98 978 42020
86 87 314 89 416 520 842 43472 97 524
37 93 607 43 703 37 971 44150 263 80
317 720 928 36 83 96 45008 30 126 292
552 73 784 859 962 46178 383 433 501 47
654 939 65 47012 42 62 441 712 70 812
945 48035 89 115 19 20 41 204 51 79 351
84 85 628 56 93 99 880 49014 70 281 346
73 432 72 73 550 73 77 787 871 990 99
50023 60 206 97 580 90 625 735 905
51137 224 321 51 430 98 530 640 41 64
74 890 52155 224 586 99 610 71 91 706
96 878 946 59 53013 66 77 125 396 711
67 54039 53 109 26 324 43 51 63 72 846
965 55030 210 98 513 673 754 97 800 29
83 979 56043 50 229 484 533 652 57088
151 351 587 608 712 33 76 58011 55 100
5 38 331 427 79 879 944 59029 34 108 34
216 303 25 54 455 63 582 713 95 916 83
60088 210 35 389 421 684 850 84 90
932 72 61036 99 226 323 73 427 60 715
53 95 876 914 62186 219 395 99 498 694
885 916 61 63139 342 48 51 517 24 644
56 707 10 849 910 53 64256 365 607 850
67 94 65100 83 294 312 633 711 85 834
56 66138 72 246 53 446 85 533 692 749
81 962 67104 378 594 97 837 43 51 68116
402 76 602 89 937 73 69057 212 458 588
717 82 819 950.

70412 526 622 32 55 949 71028 76 242
421 45 77 98 531 60 629 45 97 752 823
72069 201 33 303 409 76 504 34 662 829
960 73064 131 226 329 64 539 75 630 744
84 880 74031 53 67 79 186 230 72 86 312
44 502 82 96 605 56 945 51 58 75025 59
220 64 320 39 507 612 58 794 800 7 16
76030 178 225 74 414 60 689 769 94
818 983 77010 13 155 304 10 20 465 616
721 880 82 910 78264 303 26 32 46 95
449 593 707 13 48 95 818 88 957 64
79013 36 48 51 131 40 49 78 212 72 364
483 527 45 668 856.
80075 167 362 477 530 56 740 930 90
81083 121 40 90 203 74 486 507 14 16
666 885 983 82012 124 81 872 915 92
83067 156 241 72 491 505 610 15 99
84088 113 26 82 98 322 478 566 72 865
68 85048 99 143 479 99 652 91 98 802
52 86225 304 40 94 423 25 547 80 704
87079 107 27 29 529 693 718 28 53 947
88 88196 270 358 587 621 31 45 929 98
89276 326 49 61 434 593 802.
90195 264 87 341 56 445 7171 816 980
91054 107 332 83 656 94 736 806 11 25
932 81 92073 158 68 285 340 500 759
835 961 93075 176 202 63 86 322 90 978
94040 66 261 304 439 57 724 54 857 93
95268 613 793 862 79 985 96309 92 593
95 630 715 97020 177 327 526 56 646 740
912 83 98 98068 231 741 897 99005 51
61 132 322 88 471 93 643 860.
100048 92 162 290 364 451 93 574 90
601 26 71 97 843 927 40 55 101075 95
146 305 447 509 60 71 767 846 931
102119 65 382 480 505 649 77 78 832

III-cie ciągnięcie
Po 200 złotych
59 134 96 598 761 826 996 1235 480
929 58 2084 230 524 637 794 813 955 91
332 210 305 836 903 59 87 4010 36 321
22 496 5068 236 444 506 828 31 952 6141
746 820 7049 282 434 517 965 87 8097
188 292 354 96 603 44 56 83 9013 76 253
326 417 678 86 900 50
10018 52 165 520 92 939 11599 680
12202 9 85 555 13048 14105 212 43 957
15302 15 692 16197 362 17242 60 686 718
18369 93 19269 690 751 840

Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 408 14310 17289
18732 21750 25106 35750 58467 62912
65829 67336 67545 69585 70789 72172
73533 78437 83551 84548 90823 92907
94730 102072 111189 112291 124685
128140 132594 135845 140093 140579
141627 141950 146751 155395 155768
162088 162764 171999 173129 176797
178849.

46 77 88 96 990 103138 93 243 393 482
572 602 70 78 805 91 104028 29 84 141
371 403 523 46 603 91 705 90 934 58
105004 83 278 452 564 822 965 85
106079 195 98 373 608 65 86 726 88 805
88 906 107033 66 137 86 88 208 398 452
74 6 91 524 74 0 885 902 108119 294
339 61 85 439 88 671 756 92 920 87 89
109070 74 332 722 878 926 79 88.
110184 287 409 82 98 505 17 766 851
990 111099 230 49 462 528 69 844 77 79
918 40 112008 10 72 127 207 12 89 438
571 722 981 83 113083 118 267 425 646
885 939 114029 131 61 209 28 377 451
588 89 698 815 115047 82 113 43 48 86
544 71 833 942 116063 182 205 478 563
81 96 687 71 93 763 983 117006 222 250
59 472 88 530 680 733 47 82 870 118033
58 393 403 567 90 740 44 935 119082
139 51 78 248 315 34 468 543 74 650
864 925.

120014 58 364 560 791 94 121026 166
211 361 515 51 613 71 790 122164 306
47 429 639 805 929 123049 106 21 73
205 406 47 807 77 86 904 75 124079 473
84 95 630 59 64 755 92 99 802 9 42 986
125485 538 605 49 83 754 81 90 828 48
992 126125 29 255 409 28 39 519 604
756 97 884 127004 41 231 96 649 931
81 128027 127 81 231 730 957 80 129025
40 45 208 12 34 43 313 64 444 48 570 77
763 81 965 66.
130102 81 254 55 79 464 610 29 774
99 812 22 131240 504 66 628 40 76 749
819 942 132013 64 285 336 87 405 507
89 601 13 761 826 934 68 133013 30 264
379 407 28 521 654 746 78 830 79
134197 246 56 382 94 452 97 534 86 618
819 35 45 47 135004 183 224 348 92 94
415 681 806 11 989 136034 450 641 729
908 84 137016 25 68 178 231 300 441
505 90 626 861 962 82 138219 336 55 80
426 96 531 60 88 824 139194 244 523
619 77 874.

140004 75 105 61 219 89 396 406 50
584 605 66 752 885 943 141076 107 45
80 218 48 362 74 403 792 861 965 70
142094 219 355 94 564 644 143299 398
426 80 535 94 660 71 144016 98 144 431
522 792 843 145035 69 245 82 91 311
450 715 904 146086 178 79 248 71 95
316 428 30 40 502 55 604 69 735 36 854
147007 112 80 324 56 89 454 516 80 688
8003 932 148308 494 530 606 149176 96
229 527 965.
150071 98 196 203 57 58 516 55 661
725 827 961 151053 67 232 411 55 94 555
65 656 706 833 73 924 152155 93 414
44 49 769 817 19 900 41 153024 39 211
21 76 361 432 518 59 154063 109 94 318
74 402 18 24 552 95 97 659 88 723 60
864 155074 156 498 959 67 156001 127
211 98 355 465 520 93 645 711 44 49 59
157020 113 67 244 318 451 86 562 75
685 751 891 158011 153 293 94 339 531
600 35 702 35 95 864 97 964 159019 60
355 582 622 968 81.
160100 78 459 523 605 732 809 21 67
984 161197 256 324 441 503 56 642 72
707 14 162141 54 76 264 624 830 902 77
163016 58 374 93 622 78 708 18 811 983
87 164046 134 425 500 12 624 165236
325 546 85 678 720 814 74 902 4 96
166055 214 29 77 450 640 86 811 16 42
48 950 167005 202 10 41 484 507 603 762
997 168006 285 332 88 401 765 995
169092 117 41 221 92 410 89 539 641
758 71 90 865.

170016 52 123 58 93 230 394 609 740
993 171034 166 329 67 450 67 549 856
908 172032 102 10 334 84 590 694 910
173066 138 54 415 576 630 776 933 36
174108 12 76 240 374 96 430 49 598 711
38 56 73 941 42 175267 326 408 60 642
45 56 719 821 95 965 79 176142 88 93
230 348 52 464 559 882 969 73 177136
263 316 405 54 92 686 778 993 178187
303 29 42 49 51 98 440 521 626 34 86
702 87 800 76 919 21 74 179090 302 85
477 539 628 41 52 765 965.
180193 289 310 12 79 455 90 930
181036 294 333 91 554 55 89 662 767
862 74 943 182003 65 305 7 493 664 69
703 868 937 59 183036 179 81 232 564
601 65 702 39 57 864 980 184081 97 184
237 66 608 767 939.

IV-te ciągnięcie
GŁÓWNE WYGRANE
Zł. 50.000 na Nr. Nr.: 109975 143170
145941 176114
Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 19244 66702
141356
Zł. 5.000 na Nr. Nr.: 31726 35475
35874 57907 101419 149264
Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 33113 4796
7709 23937 34595 46488 84015 91660
92568 98121 103959 118034 130936 136030
146671 158274 178424 179140
Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 650 9749 18676
21752 23864 28553 31621 50812 52088
58367 62054 65326 71575 72220 73139
85881 88008 90969 92639 93056 104540
106005 106818 113479 119849 124018

20102 915 21335 538 689 22416 972
23130 89 229 46 346 479 701 995 24057
76 25125 306 44 26188 92 251 55 346 823
56 27099 20 36 46 81 426 522 850 28239
328 554 29016 156 49 360 902 73
31696 953 32155 966 33010 141 255
34157 253 611 833 35003 174 200 374
714 35902 36147 471 597 37147 90 883
38002 334 422 656 717 62 39184 253 59
716 935
40292 882 87 41079 174 683 709 966
42402 627 43041 303 16 503 59 638 705
826 920 44329 536 709 98 45169 79 206
458 804 46112 385 615 36 47073 170 295
562 48311 48 461 714 49017 232 84 677
797 838 85
50058 287 461 67 552 690 737 848 995
51074 242 868 52055 182 212 65 99 650
53029 206 15 372 865 944 54595 734 858
94 910 79 83 55050 469 91 714 98 848
988 56909 275 99 320 30 526 887 928 74
80 57060 714 40 885 929 58203 670 772
60006 429 665 824 61081 242 458 659
916 62666 719 840 970 63466 83 575 856
966 64072 306 647 806 974 65144 55 262
411 581 919 86 66545 650 752 67073 99
186 321 432 53 547 68185 371 454 62 793
69156 287 424 623 983
70091 148 329 493 671 957 71246 611
770 99 820 72144 249 63 528 43 73375
85 432 534 74132 267 439 77 515 75571
874 975 76161 99 268 378 77 186 272 443
550 883 921 78288 455 79127 52 302 22
480 588 681 732 66 65 912 34
80461 80 542 76 85 81028 220 622 28
846 90 82433 525 696 785 83049 373 732
84158 227 85 87 552 637 85006 83 115
84 400 613 848 86351 62 590 87448 502
89 972 81051 81 360 414 588 880 89031
161 232 545 900 35
90031 408 599 657 882 955 91302 565
953 92156 91 302 709 93465 532 51 892
94034 78 87

Wileńszczyzna po zgonie Marszałka

Dołhinów

W nocy z 12 na 13 maja miasteczko naswe niby gromem wstrząsnęte zostało wiadomością o śmierci Marszałka. Otrzymał bowiem przez radjo pierwsze wiadomości, lotem błyskawicy obiegły całe miasteczko i postawiły na nogi wszystkich mieszkańców.

Już o godzinie 3 ludność wyległa na ulice. Z ust do ust podawano sobie tę straszną wieść, a na twarzach wszystkich malował się ból niewypowiedziany.

Flagi państwowe odkryte kirem zawisły na wszystkich budynkach. Ludność płakała. Na ulicach widać było płaczące kobiety i mężczyzn, dzieci i starców, Polaków, Białorusinów i Żydów.

Słychać było wszędzie głębokie westchnienia i urywane zdania powtarzane szeptem, „Co teraz będzie“, „niema Dziadka...“

W kilka godzin później cała ludność samorzutnie zebrała się w świątyniach (kościół, cerkwi i synagoga), gdzie odprawione zostały żałobne nabożeństwa.

W dniu tym odbyły się także we wszystkich organizacjach posiedzenia żałobne, na których odczytano orędzie Pana Prezydenta i na znak żałoby posiedzenia przerwano.

Punktem kulminacyjnym uroczystości żałobnych — był dzień pogrzebu ś. p. Marszałka. W dniu tym ludność gminy dołhinowskiej bez różnicy wyznania i narodowości porzuciła pracę i przybyła do Dołhinowa, aby oddać hołd Wielkiemu Zmarłemu.

Tysięczne rzesze ludności, organizacje społeczne, dziatwa szkolna i rady gromadzkie z całej gminy zaległy wszystkie ulice i place.

Najstarsi nie pamiętają tak wielkiego zebrań, jakie miało miejsce w dniu 18 maja.

Wszyscy przybyli z wieńcami, ażeby przez to dać wyraz umiłowania Wodza i Ojca Narodu i żalu, że już Go nie stało.

Po nabożeństwach żałobnych, odprawionych we wszystkich świątyniach, uformował się pochód do pomnika, gdzie złożone zostały wieńce i odczytano orędzie Pana Prezydenta oraz oddano hołd Marszałkowi przez dwuminutowe milczenie.

Po krótkim przemówieniu i odśpiewaniu marsza żałobnego „w mogile ciemnej“ — uroczystości żałobne zakończono defiladą przed

pomnikiem. Defiladę prowadził major Trześniński.

Defilowały przed pomnikiem kompanje K. O. P., Zw. Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów, wszystkie organizacje społeczne, w ilości 27, dziatwa szkolna, rada gminna, rady gromadzkie i tysiące reszty ludności.

Urzędująca w Dołhinowie Komisja poborowa przerwała swoje czynności i wzięła udział w uroczystościach żałobnych. J. M.

Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego wstrząsnęła Nowowilejką do głębi.

Jeszcze w poniedziałek 13 b. m. odprawiono w kościele parafjalnym żałobne egzekwie za spokój duszy Niezapomnianego Zmarłego przy udziale licznych organizacji, przedstawicieli władz i społeczeństwa. Wieczorem tegoż dnia zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym odczytano orędzie p. Prezydenta RP. oraz uchwalono wysłanie kondolencyj na ręce p. premiera. Na posiedzeniu tem składały

miejskowe organizacje i szkolnictwo kondolencje na ręce burmistrza N. Wilejki p. J. Rzepieci.

We wszystkich organizacjach zwołano również nadzwyczajne zebrania dla uczczenia pamięci Zmarłego.

Przy Ognisku Kol. Przyp. Wojskow. przed udekorowaniem kirem i zielenią popiersiem Marszałka przy płonących pochodniach ustawiono wartę honorową kapewiaków.

Zainstalowany głośnik zbierał około tłumy, które w skupieniu i milczeniu słuchały przebiegu uroczystości żałobnych.

18 bm. jako w dniu złożenia zwłok na wieczny spoczynek do grobów królewskich na Wawelu, odbyło się na błoniach przy koszarach polewe nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. dziekan Sadowski w asyście duchowieństwa. Okoliczne nościowe kazanie wygłosił ks. dziekan Sadowski. Przed nabożeństwem odczytał płk. Obertyński orędzie Pana Prezydenta.

W uroczystościach udział wzięli p. Starosta pow. wilej. trock. de Tramecourt, cały garnizon nowowilejski, wszystkie organizacje i całe społeczeństwo, bez różnicy narodowości i wyznania. Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich oddziałów wojskowych, organizacji, szkół i społeczeństwa przed symbolicznym katafalkiem. w. j.

„Niebo dawało siłę, dawado treść moralną nakazom — nieraz bezecnym i potwornym“.

J. PIŁSUDSKI: „Demokracja a woj-sko“.

Gudogaj

18 maja b. r. jako w dniu złożenia zwłok Wodza Narodu na wieczny spoczynek odbyła się w kościele parafjalnym w Ostrowcu k. Wilna druga msza żałobna za Jego duszę, w której wzięli udział następujące organizacje: Koło Mł. Wiejsk. Ochot. Straż Ogniowa, szkoła powszechna i prac. państwowi z Gudogaja z udziałem ludności parafjalnej i innych szkół pow. w parafji jak również Rodziny Policijnej z Ostrowca k. Wilna, której staraniem został udekorowany katafalk w obfitą zielenią i kwiaty na czas pierwszej i drugiej mszy żałobnej.

Po mszy św. na rynku przed kościołem odczytano orędzie Pana Prezydenta R. P. i oddano ostatni hołd Kochanemu Wodzowi w postaci jednodominutowej ciszy, w której dusze wszystkich umiosły się tam nad trumną Nieodżałowanego ślubując wierność Jego idei. Ciało Jego jest na Wawelu w Krakowie a On w sercu każdego z nas na zawsze. O.



Nabożeństwo żałobne w Brastawiu

Leonpol

Śmierć Wodza Narodu, największego Wycho wawcy młodego pokolenia — okryła nauczycielstwo z nad Dzwiny gm. Leonpol ciężką żałobą.

Po wysłuchaniu nabożeństwa w miejscowym kościółku, odczytano na konferencji rejonowej w Czerniach która się przemieniła w posiedzenie żałobne orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Smutek, cierpienie odbiły się na wszystkich twarzach, głos czytającego orędzie — załamał się. Uczestnicy w głębokim smutku rozeszli się do domów, przeznaczając 50 zł. na wykończenie Szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Czuryłowie, 60 zł. na projektowany krążownik „Marszałek Piłsudski“. Postanowiono również zakupić „Mowy i rozkazy“ Marszałka Piłsudskiego dla biblioteki gminnej. K. Wl.

Wiadomość o zgonie ś. p. Marszałka rozeszła się szybko na terenie całej gminy podawana z ust do ust. W dn. 18 bm. zostało odprawione uroczyste żałobne nabożeństwo w kościółku we wsi Wiaba, który wybudowany został przez żołnierzy KOP-u. Nabożeństwo odprawił ks. Jan Zawietowski proboszcz parafji Leonpol. Na nabożeństwie byli obecni zastępca d-cy kompanji KOP. „Leonpol“, żołnierze KOP-u, okoliczne ziemianstwo z majorem rezerwy Szalkiewiczem i

rotmistrzem rez. Olgierdem Oskierką na czele, najbliższe szkoły ze Staszul, Czemiery i Czuryłowa, nauczycielstwo z gminy Leonpol oraz duża rzesza okolicznej ludności. Kościółek nie mógł pomieścić tak licznie zebraną ludność w czasie nabożeństwa słychać było łkanie.

Ubożuchny ten kościółek został przybrany kirem i kwiatami — ludność przyniosła w doniczkach kwiaty. Na środku kościółka przy krzyżu ustawiono portret ś. p. Marszałka spowity flagą narodową i czarną krepą. Wartę honorową pełniło 2 sierżantów KOP. z obnażonymi szablami.

Po nabożeństwie tuż przy kościele zebranej ludności i dzieciom odczytał orędzie Pana Prezydenta rotmistrz rez. p. Olgierd Oskierka, poczem skreślił ostatnie chwile życia Marszałka, podkreślając, że mieszkańcy Wileńszczyzny mogą być dumni, że serce tego Wielkiego Polaka pczostanie w Wilnie na wieki. 3 minutową ciszą zakończono żałobną uroczystość. Na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego na miejscu doraźnie zbrano 15 zł. 90 gr.

Strażnica KOP-u „Czuryłowo“ rozpoczęła budowę szkoły w Czuryłowie w roku 1934, przy pomocy finansowej Towarzystwa Budowy Szkol Powszecznych. Szkoła tej nadane zostanie imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. J. T.

Worniany pow. wileńsko-trocki

Wiadomość o zgonie Marszałka, która dotarła do nas drogą radjową w niedzielę późno w nocy, a która szeroko rozeszła się nazajutrz w godzinach rannych — wywarła na całą ludność głębokie, przynębiające wrażenie. Na domach miasteczka ukazały się chorągwie żałobne. W kościele odprawione zostały przez ks. dziekana Siewlewicza egzekwie, na których obecni byli przedstawiciele miejscowych urzędów państwowych i samorządowych, dziatwa szkolna, organizacje społeczne i ludność.

We wtorek w każdej gromadzie urządzone zostały zebrania gromadzkie, na którym podano zebrany bolesną wiadomość przez odczytanie orędzia Pana Prezydenta. We wszystkich szkołach odbyły się akademje żałobne a dziatwa płacząc reagowała na wiadomość.

We środę zorganizował się w m-ku Wornianach komitet żałobny, który postanowił urządzić obchód żałobny w sobotę, t. j. w dniu złożenia zwłok na wieczny spoczynek oraz zainicjował zbieranie składek na sypanie kopca Marszałka w Krakowie. W tym samym dniu Komitet wysłał do Prezesa Rady Ministrów w imieniu Rady Gminnej i Zarządu Gminnego, duchowieństwa oraz wszystkich miejscowych organizacji i stowarzyszeń depeszę kondolencyjną. Również dziatwa szkoły powszechnej w Wornianach wysłała do pp. Wandy i Jagody Piłsudskich depeszę kondolencyjną, treści następującej:

Rozkład jazdy autobusów
WILNO — LIDA
Odjazd z Wilna 9-ta rano
„ „ 2.30 pp.

Jak żydowska gmina wyznaniowa w Równem uczciła pamięć Marszałka

Rabimiat w Równem postanowił na specjalnym żałobnym posiedzeniu uczcić pamięć ś. p. Marszałka Piłsudskiego w ten sposób, że wszystkie nowonarodzone w Równem, w okresie sześciotygodniowej żałoby narodowej, dzieci płci męskiej otrzymają imię „Józef“. Pierwszy Józef będzie chrześniakiem Żyd. Gminy Wyznaniowej w Równem, która będzie się nim stale opiekowała. (m.).

S o ł y

Smutna wieść o śmierci Wielkiego Budowniczego i Wskrzesiciela Polski ś. p. Marszałka Piłsudskiego dotarła do Sól w nocy z 12.V. na 13. Całe miasteczko przybrano w chorągwie, spowite kirem. Młodzież szkolna na wieść o strasnym ciosie, jaki dotknął Naród Polski płakała rzewnymi łzami.

14.V. miejscowy ks. proboszcz odprawił mszę żałobną dla młodzieży szkolnej. W dniu 18.V. t. j. w dniu pogrzebu Marszałka odbyła się akademja żałobna w świetlicy Z. S. Miejscowy wójt p. Sławski odczytał orędzie Pana Prezydenta. Dwuminutowe milczenie zebrani oddali hołd Zmarłemu. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Gminnej, uchwalono przekazać 100 zł. na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

stworzyć stypendjum imienia Marszałka w wysokości 120 zł. rocznie dla niezamożnego a zdolnego ucznia szkoły rolniczej w Antonowie, przesłać depeszę kondolencyjną na ręce Czigodnej Pani Marszałkowej oraz złożyć ślubowanie na wierność idei Wodza. Nauczyciel szkoły p. Jantos G. opowiedział zebranym o przełomowych momentach z życia Marszałka Piłsudskiego.

Czoło utworzonego po akademji pochodu otwierała kompanja Z. S. dalej Straż Pożarna młodzież szkolna, Rada Gminna, sołtysi, pochód za mykały tłumy ludzi, które przysły pomodlić się za duszę swego Kochanego Dziadka. Po mszy przemówienie wygłosił ks. Kurpis-Garbowski. Chór szkolny odśpiewał pieśń żałobną „W mogile ciemnej“. St. J.

Murowana-Oszmianka

W dniu 17 b. m. w miasteczku Murowana-Oszmianka pow. oszmiańskiego, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w miejscowym kościele parafjalnym, które odprawił ks. Władysław Matulis. W uroczystości żałobnej wzięły udział miejscowe i okoliczne szkoły, nauczycielstwo z kierownikiem szkoły w Murowanej Oszmiance p. Fr. Skratun.

Po nabożeństwie rozwinął się pochód w kierunku placu na którym był udekorowany i ki-

rem przybrany portret Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przed portretem straż honorową pełnili członkowie miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego. W czasie uroczystości odczytano orędzie Pana Prezydenta R. P., następnie oddano hołd zmarłemu Wodzowi Narodu z minutowym milczeniem. Po podniosłem przemówieniu nauczyciela p. Henryka Urbanowicza odbyło się ślubowanie na wierność idei zgasłego Ojca i Nauczyciela Narodu. S.

Po trzyminutowej ciszy, wśród której tylko wielka żałobna chorągiew swym łopotem zdawała się wybijać ostatni werbel — z setek pierś wzbity się w powietrzy dźwięki Hymnu Narodowego i „Pierwszej Brygady“.

I w tej samej godzinie, kiedy w Krakowie wnoszono trumnę ze zwłokami Ukochanego Wodza do krypty św. Leonarda, tu w naszym miasteczku pochód żałobny defilował w ciszy i skupieniu przed pomnikiem Marszałka. W. G-cz.

KURJER SPORTOWY

EKSMISJA KAJAKÓW.

Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie prosi wszystkich, którzy w sezonie ubiegłym mieli na przechowanie na przystani Wil. T. W. kajaki, żeby natychmiast zechcieli porozumieć się z naczelnik'em przystani.

W przeciwnym razie kajaki prywatne zostaną „wyeksmitowane“ z zajmowanych dotychczas miejsc. Wł. T. W. wyznaczył termin ostateczny do 3 czerwca.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

W niedzielę 26 maja o godzinie 10 na stadionie Ośrodka WF. na Pióromoncie odbędą się ciekawe zawody lekkoatletyczne. Zawody te mieć będą charakter eliminacyjny przed nadchodzącymi spotkaniami międzymiastowymi z Lwowem i Białostokiem.

W niedzielę startować będą wszyscy najlepsi zawodnicy wileńscy. Gierutto i Fiedoruk mają zamiar zaatakować dwa rekordy Wilna (dysk i skok wzwyż).

OSRODEK WF PRZEPROWADZA POS.

Ośrodek WF. w Wilnie przystąpił już do przeprowadzania prób i treningów na Państwową Odznakę Sportową. Treningi odbywają się codziennie na Pióromoncie.

Ci, którzy chcą zdobyć POS, powinni zgłosić się do kancelarii Ośrodka celem otrzymania specjalnie wydrukowanego blankietu startowego.

Kandydaci na POS powinni posiadać legitymacje, względnie dowód osobisty i zaświadczenie z bezpłatnej poradni lekarsko-sportowej, która mieści się w Wilnie przy ul. Wielkiej 46.

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO LIGI.

W najbliższą niedzielę rozegrano zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi:

w Warszawie walczy Polonia z Ruchem, w Krakowie Wisła spotka się z Garbarnią, w Świętochłowicach przeciwnikiem Śląska będzie Cracovia,

w Poznaniu Warta gra z Legią warszawską, w Łodzi odbędzie się mecz ŁKS—Pogoń. Przypominamy, że tabela o mistrzostwo Ligi ma obecnie następujący wygląd:

kl.	klub	pt.	br.
1)	Pogoń	5	7:3
2)	Ruch	4	6:2
3)	Garbarnia	4	6:1
4)	Warta	3	5:1
5)	Wisła	4	4:4
6)	ŁKS	4	4:4
7)	Legja	3	3:3
8)	Cracovia	4	2:6
9)	Śląsk	3	2:4
10)	Warszawianka	3	1:5
11)	Polonia	3	0:6

SENSACYJNA KLĘSKA AUSTINA.

W Paryżu na zawodach tenisowych francusko-angielskich Bunny Austin poniósł sensacyjną porażkę z Francuzem Boussus 7:9, 3:6.

ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

Do zimowych igrzysk olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen zgłosiły się dotychczas 22 państwa, o 4 więcej, niż w L. Placid. We wszystkich konkurencjach zimowych biorą udział o bok Niemiec, Ameryka, Anglia, Francja, Holandia, Włochy, Kanada, Norwegja, Austria, Polska, Szwajcaria i Czechosłowacja, podczas gdy Belgja, Bułgaria, Finlandja, Jugosławja, Lotwa, Rumunja, Hiszpanja, Szwecja, Turcja i Węgry obsyają jedynie niektóre konkurencje.

Na wszystkich kortach tenisowych Wilna jest gwaro i wesoło. Odbywają się liczne treningi i gry początkujących. Opłaty na kortach są minimalne. Od osoby wypada po 10—20 groszy. Są to ceny bardzo dostępne, propagandowe. Nic też dziwnego, że z każdym dniem Wilno liczy coraz więcej tenisistów.

Wszystkie korty tenisowe czynne są od godz. 5 rano, aż do samego wieczora. Najwięcej gra w

parku sportowym i na Pióromoncie na kortach Ośrodka.

Zawodnicy trenują na kortach A.Z.S., a przede wszystkim przy ul. Dąbrowskiego u „Prawników“.

Tenisisci Wilna oczekują z niecierpliwością przyjazdu do Wilna Jadwigi Jędrzejowskiej, która w sobotę i niedzielę rozegra w Wilnie szereg spotkań towarzyskich.

Ruch na kortach tenisowych

Obóz wodny w Trokach

Staraniem Ośrodka W. F. w Wilnie i Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie zostało uruchomione wzorem lat ubiegłych Ośrodek Wodny w Trokach.

W Trokach odbywać się będą przez całe lato, aż do późnej jesieni, liczne kursy pływacko-żeglarskie. Zapisy na powyższe kursy przyjmuje kancelaria Ośrodka WF w Wilnie, ul. Ludwi-

sarska 4, w godzinach urzędowych między 9 a 15 codziennie, za wyjątkiem świąt.

Kursy prowadzić będą w Trokach wykwalifikowani instruktorzy. Schronisko turystyczne w Trokach zostało odremontowane, a tabor żeglarski został zwiększony. Przyczyni się to niewątpliwie do wzrostu frekwencji w obozie wodnym.

197 metrów na sekundę Granica szybkości osiągnięta przez człowieka

Jeden z dzienników zagranicznych podaje ciekawą tabelę szybkości osiągniętych już obecnie przez człowieka. Musimy przytem zaznaczyć, że dziennik posługuje się rekordami, osiągniętymi w ub. roku, nie uwzględniając ostatnich rekordów pływackich i automobilowych. Szybkość człowieka na sekundę w poszczególnych konkurencjach przedstawia się następująco:

w pływaniu 1,74 m. na sek. (obliczenie na podstawie rekordu Weissmüllera na 100 m. stylem dowolnym, który wynosi 57,4. Rekord ten jak wiadomo, został znacznie pobity przez Petera Flocka);

w biegach szybkość człowieka wynosi 9,7 m. na sek. (na podstawie rekordu Tolana na 100 m. — 10,3 sek.);

na łyżwach szybkość wynosi 11,74 m. na sek. (rekord Egnestangena na 500 m. — 42,5 sek.);

w jeździe konnej szybkość dochodzi do 16,66 m. na sek. (rekord 1000 m. — 1 minuta);

na rowerze szybkość zwiększa się do 16,77 m. na sek. (rekord Micharda 500 m. w 29,8 sek.);

na nartach człowiek przebywa 37,86 m. w ciągu sekundy (rekord Gasperla wynosi 136,3 klm. na godz.);

na motorówce człowiek osiąga 55,416 m. na sek. (rekord Gar Wooda wynosi 199,5 klm. na godz.);

na motocyklu 68,35 m. na sek. (rekord Henne'go wynosi 246,069 klm. na godz.);

„Splatać w jeden rym demokrację i wojsko — czy jest coś trudniejszego? Wieczysty problem! Dla takich problemów wiek jest mrugnięciem oka“

J. PIŁSUDSKI: „Demokracja a wojsko“.

Przykry obrzęd religijny



Członkowie sekty adwentystów w Rumunji co roku na wiosnę biorą „oczyszczającą“ kąpiel w morzu, co przy obecnej pogodzie i chłódach mimo maja, panujących w całej Europie należy pewnością do najprzykrzejszych obowiązków religijnych.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

47

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Wszyscy wybuchli śmiechem, a Lola pogroziła ręką przyjaciółce.

— No, nie przesadzaj, ale naprawdę szal był piękny i bardzo chciałabym mieć taki.

Zmieniono temat, ale Barczyński stracił humor. Dobrze było z Lolą i koło niej, lecz wciąż przemyślał, jak wybrnąć z tej dziwnej sytuacji.

Trzeba koniecznie z nią o tem pomówić. Dziś. A może lepiej odłożyć?

Zdawał sobie sprawę z fałszu. Mimo wszystko bowiem uczucia Loli zdobył dla siebie Gordon, a nie on — Barczyński i wszystko może w jednej chwili przysnąć.

— Ale tak nie można, nie można — mówił do siebie.

Gdy odprowadzał Lolę do domu, miał szczerą chęć wyjaśnienia wszystkiego. Ale jakoś się nie złożyło. Mieli sobie tyle innych rzeczy do powiedzenia.

Stali dłuższy czas pod bramą.

— Jutro jest niedziela. Może pan wstąpi do mnie w południe. Przejdziemy się przed obiadem.

— Dobrze. Będę o dwunastej.

W bramie zazgrzytał klucz.

— Dobranoc... Esti.

— Dobranoc, do-bra-noc.

Nazajutrz przed południem, wchodząc na schody domu Loli miał już silne postanowienie wytłumaczenia jej wszystkiego. „Ona musi wiedzieć o wszystkim“. Opowie jej o swoim dzieciństwie i o całym życiu z najdrobniejszymi szczegółami. Wtedy uwierzy.

Na odgłos dzwonka Lola wyleciała do przedpokoju. Zrobiła bardzo zagniewaną minę.

— Panie Stefanie. Naprawdę się gniewam.

— Co się stało?

— Gniewam się.

— Ależ, co takiego?

— Ten szal...

— Jaki szal?

Barczyński uśmiechał się niezbyt mądrze, jak człowiek, który wie, że go naciągają, ale jeszcze nie może się połapać. Weszli do salonu.

Na tapczanie leżał przecudny, wschodni szal, lekki jak pajęczyna, lśniący złotem i wszystkimi barwami tęczy.

— O co chodzi? — spytał.

Lola wybuchnęła śmiechem.

— Najpierw budzi mnie pan z samego rana, przysyłając tak wcześnie posłańca, a następnie przecież pan nie ma prawa do dawania mi takich prezentów — wskazała na szal.

— Ja? Ależ to nie jak. Przysięgam.

— Nie kłamać! — przysunęła się do niego całym bliskim, aż oparła się o jego pierś i obiema rękami zamknęła mu usta.

— Nie kłamać, nie kłamać, nie kłamać...

Krew uderzyła mu do głowy. Objął ją w pół,

a ona śmiejąc się odpychała rękami jego twarz, przyciskając się coraz mocniej i mocniej. Przymknęła oczy i nagle poczuła, że dłonie jej przesunęły się po jego policzkach, zawadziły o uszy i automatycznie ramiona opłoty się o jego szyję. Na ustach poczuła gorące, męskie usta.

— Lola!

— Esti!

Spojrzała mu głęboko w oczy, wyrwała się i uciekła z pokoju.

Stał, jak urzeczony.

Gorący pocałunek nie zdołał wypalić w nim niepokojącej myśli.

— Co znaczy ten szal?

Podszedł bliżej. Na szalu leżał arkusik listowego papieru z wypisanymi kilkoma zdaniem. Podpisu nie było.

Chwycił papier. Litery zaczęły mu skakać przed oczyma. Nie mógł odczytać treści.

Było to jego własnoręczne pismo...

* * *

Wróciwszy do domu wieczorem, po całej niedzieli spędzonej z Barczyńskim, Lola zaczęła analizować sytuację. Kocha go. I on ją. To pewne. Dała się pocałować, a właściwie... sama pierwsza go pocałowała. Zacerwieniła się sama przed sobą. Nie było to przecież w jej stylu.

Kocha go. Kropka.

D. e. n.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8-iej w. po cenach propagand.

KOBIETA I JEJ TYRAN

Dzieci wygrywają wielkie sumy

W ciągnięciu ostatniej klasy 32-iej Loterii cały szereg dzieci, dla których rodzice kupili losy wygrało znaczne sumy. Poniżej podajemy podobnie najbardziej obdarzonej Polusi Szwajcercówny z Sosnowca, która miała ćwiartkę losu, na który padło 100.000 zł.



Polusia Szwajcercówna.

Inny młody szczęśliwiec, to Romcio Rychlewski z Torunia, któremu mama ofiarowała ćwiartkę numeru 83.895, a los przeznaczył temu numerowi 20.000 zł.



Romcio Rychlewski.

Oboje cieszą się ogromnie i postanowili dalej grać i spodziewają się znów wygrać na 33-iej Loterii jeśli nie w okresie letnim, to w dodatkowym ciągnięciu gwiazdkowym w grudniu gdyż wiadomo—aniółek o dzieciach pamięta.

Targi Północne w hołdzie Marszałkowi

Dnia 22 b. m. wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Targów Północnych. Prezes komitetu Ruciński na wstępie złożył hołd Wysokiemu Protektorowi Targów Północnych ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu, podkreślając konieczność realizowania wskazań i ideałów Marszałka w pracy nad podniesieniem dobrobytu tak drogą Mu rodzinną Ziemi Wileńskiej. Zebrani uczcili pamięć Marszałka przez

powstanie i kilkuminutowe milczenie. Komitet uchwalił następnie wyasygnować 500 z. do dyspozycji wileńskiego komitetu pogrzebowego na cele trwałego uwiecznienia pamięci Marszałka.

W dalszym ciągu załatwił komitet szereg spraw organizacyjnych związanych z bliskim otwarciem Międzynarodowych Targów Tuzarskich, które — jak wiadomo — odbędą się w czasie od 12 do 27 czerwca.

Złóż datek na kopiec Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Eksplodacja znalezionej bomby lotniczej

W dniu 18 b. m. 11-letni mieszkaniec wsi Wojekuny, gm. podbrodzkiej (pow. święciański) Mieczysław Czepulkowski wracając z Pohulanki do domu znalazł bombę lotniczą, którą zabrał

do mieszkania, aby ją rozebrać. Bomba eksplodowała. Czepulkowski doznał ciężkich obrażeń obu nóg i oderwania kciści lewej ręki. Rannego odwieziono do szpitala państw. w Święcianach.

Sezon kradzieży mieszkaniowych rozpoczął się

Z nastaniem okresu letniego wzrasta się zwykle w mieście ilość kradzieży mieszkaniowych. Właściciele mieszkań, wychodząc na spacer pozostawiają mieszkańca bez dozoru, często nie zamykając okien, z czego złodzieje skwapliwie korzystają.

Dzień wczorajszy przyniósł taką typową kradzież zasługującą na uwagę ze względu na niezwykłą zuchwałość i bezczelność złodzieja.

Przy ul. Horodeńskiej Nr. 19, w jednopokojowym mieszkaniu, zajmującym przestrzeń ok. kilku metrów kwadratowych, zamieszkuje rodzina Narwojszów, składająca się z 5 osób. Aby uniknąć zaduchu Narwojsz pozostawił na noc

łufek otworem. Ciężko za to odpokutował.

W nocy, w czasie snu, zuchwały złodziej, nie kłapiąc się ani małym rozmiarami pokoiu, ani też tem, że w pokoju spało aż 5 osób, przedostał się przez łufek do wnętrza i skradł 300 zł gotówką oraz garderoby na ogólną sumę 500 zł.

Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem.

Na marginesie tego wypadku władze bezpieczeństwa zwracają uwagę mieszkańcom miasta, aby we własnym interesie nie pozostawiali mieszkań bez dozoru, szczególnie z otwartymi oknami. (e)

Na wileńskim bruku

„KOSTECKI I S-KA“ ZA KRATKAMI.

Wczoraj z rozporządzenia sędziego śledczego osadzeni zostali w więzieniu na Łukiszkach znani zawodowi złodzieje E. Kosteci i Seronow, którzy dokonali ostatnio szeregu kradzieży z włamaniem.

Kosteci, który poszukiwany był przez policję i żandarmerję został już ujęty przed kilku tygodniami w mieszkaniu swojej przyjaciółki i wówczas w czasie arestowania go, pogryzł dotkliwie wywiadowcę S'enliucia.

W parę tygodni po zatrzymaniu został on, do czasu procesu wypuszczony na wolną stopę. W międzyczasie policja zgromadziła dowo-

dy, że Kosteci i jego kolega Sezonow dokonali szeregu dalszych kradzieży. W czasie rewizji znaleziono przy nich rzeczy pochodzące z 4 właskich włamań.

Obu włamywaczom grożą większe kary. (e)

NOŻ W PLECY NARZECZONEJ.

Wczoraj wieczorem przy zaułku Rajskim 6 Antoni Gragier strajający się o względy niejakiej Anny Sawiczówny, która była podobno nawet jego narzeczoną, podczas kłótni wbił jej noż w plecy. Gragiera zatrzymano.

Karetką pogotowia ratunkowego przewiozła Sawiczównę do szpitala miejskiego. (e)

Niezwykłe zajście w kularach Sądu Okręgowego

Powszechną uwagę wszystkich obecnych w kularach głównej sali posiedzeń sądu okręgowego w Wilnie zwracał wczoraj młody mężczyzna z oszpeconą żującym płynem twarzą. — Był ślepy.

Siedział on na brzegu ławy i cierpliwie czekał, aż rozpocznie się sprawa która sprowadziła go do sądu.

W pewnej chwili twarz niewidomego pokryła się potem. Nieznajomy posłyszał obok siebie znany mu widocznie głos niewidomego. Nie szczęśliwy szybko zerwał się na równe nogi, rzucił się na stojącą obok niewiastę i począł ją dusić. Kularzy wypchnął rozpaczliwy krzyk „Ratujcie! — Ten ślepiec mnie zadusił!”

Wśród obecnych powstało zamieszanie. — Dwóch posterunkowych przy zastosowaniu większego wysiłku zdołało uwolnić nieznaną z rąk ślepego, który ciężko dysząc opadł spowrotem na ławę.

Tło tego niezwykłego zajścia jest następujące:

POTWORNE OSKARŻENIE.

Niewiadomym okazał się niejaki Jan Bobrowicz. Przeżył on ciężką tragedję. Przed dwoma laty zmarła mu żona. Lekarz ustalił powód zgonu. Policja wydała pozwolenie na pochowanie zwłok. Wdowiec zamieszkał narazie razem z teściową.

Kochał bardzo swoją zmarłą tragicznie żonę (zmarła maskutką zakazanej operacji). Co tydzień odwiedzał jej mogiłę, stałe przynosząc kwiaty.

Teściowa stała obwiniała go o śmierć córki. Bobrowicz postanowił wreszcie przenieść się do innego mieszkania. Wówczas teściowa wniosła skargę do prokuratury, oskarżając zięcia o podstępne zamordowanie żony.

Dochodzenie, z oskarżenia teściowej wkrótce sklerowane zostało na umorzenie.

ZEMSTA.

Teściowa (Marja Misiewiczowa) nie dała jednak za wygraną. W dniu wyprowadzania się z mieszkania teściowej Bobrowicz nienacka został napadnięty przez teściową, która zadana mu głęboką ranę nożem w głowę.

Bobrowicza przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Misiewiczowa arestowana. Sąd Okręgowy po rozpoznaniu jej sprawy i uwzględ-

nieniu szeregu okoliczności łagodzących, skazał ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. Misiewiczowa, która do rozprawy sądowej przebywała w więzieniu została zwolniona.

STRASZLIWA BRONŃ W REKU MŚCIWEJ NIEWIASTY.

W parę dni po odzyskaniu wolności po raz drugi Misiewiczowa dokonała napadu na zięcia, tym razem unieszczęśliwiając go na całe życie.

Czatowała na niego w bramie a gdy wracał z pracy, oblała mu twarz kwasem azotowym. Bobrowicza przewieziono do szpitala, lecz wzroku n'e zdołano przywrócić. Osiepił.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w czwartek, dn. 23 b. m. o godz. 8 w. ukaże się na przedstawieniu wieczorowym doskonała komedia współczesna w 3-ach aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i jej tyran“ — z I. Jasińską-Detkowską, H. Skrzydłowską, J. Boneckim i W. Zastrzeżyńskim w rolach głównych. Przepiękne dekoracje — W. Makojnika.

— Jutro w piątek dn. 24.V o godz. 8-iej w. „Ptak“ — premjera.

— Jutrzejsza premjera „Ptaka“. Jutro w piątek dn. 24 b. m. o godz. 8 wiecz odbędzie się premjera słonecznej i nasyconej humorem i poezją, doskonałej komedji J. Szaniawskiego p. t. „Ptak“ — z Mieczysławem Węgrzynem w roli studenta. Reżyser — dyr. M. Szpakiewicz. Oprawa sceniczna — W. Makojnika.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy M. Nochowiczówny. „Księżniczka Czardasza“ po cenach znizonych. Dziś ukaże się po raz 6-ty świetna op. Kalmana „Księżniczka Czardasza“ z M. Nochowiczówną w roli głównej, w otoczeniu: Halmirskiej, Dembowskiego, Domostawskiego, Szczawińskiego, Tatrzańkiego i innych. Ceny zmniejszone.

— Ostatni walc“. Jutro premjera przepięknej op. O. Straussa „Ostatni walc“, granej na wszystkich scenach z niezwykłym powodzeniem. Wielec ciekawa treść, na tle świetnej, pełnej pięknych melodji muzyki, daje artystom wielkie pole do wykazania swoich możliwości scenicznych i niezawodnie złoży się na świetną pod-

Pożar w smolarni

W dniu 16 b. m. o godz. 14 powstał pożar w składzie karczcy przy smolarni Soroczce gm. Zukojnie (pow. święciański), własność Izaaka Gulkowicza, zam. w Wilnie, ul. Stefańska 20. Pożar zniszczył ok. 400 m. sześć karczcy, ogólnej wartości 3,200 zł. Pożar wybuchł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez robotnika.

Ofiary złożone w redakcji

P. Julja Raczkiewiczowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego 3 zł.

Zarząd Miejski m. Mołodeczna przekazał przez P. K. O. zł. 25 (dwadzieścia pięć) na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.

Przy zwapieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa osiąga się łatwe wypróżnienie. Pytajcie się lekarzy.

każdym względem całość, którą przygotowuje reżyser M. Tatrzański. Część muzyczna spoczywa w rękach kapelmistrza A. Wilińskiego, balet oraz ewolucje w opracowaniu Ciesielskiego. Obsadę ról głównych tworzą: Nochowiczówna, Dunin-Rychłowska, Łasowska, Lubowska, Dembowska, Domostawski, Szczawiński oraz reżyser Tatrzański. Premjera „Ostatniego walca“ wzbudziła ogólne zainteresowanie.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

występy Marji Nochowiczówny

Dziś po cenach propagandowych

KSIĘŻNICZKA CZARDASZA

W piątek premjera „Ostatni walc“

Na co chorują nasze dzieci

Jak wykazała lustracja higieniczno-lekarska, w miesiącu ub. w publicznych szkołach powszechnych stwierdzono na ogólną ilość 17.078 dzieci, brudnych 4.490 i zawszawionych 4.167. W związku z tem przymusowo odprowadzono do kąpeli 3.835 dzieci.

Stan schorzenia dźwiatwy przedstawia się następująco: świerzba 5; inne choroby skórne — 101; gruźlica płuc podejrzana — 23, gruźlica płuc stwierdzona 1; gruźlica gruczołów chłonnych — 15; gruźlica innych narządów 1; choroby nosa — 16; choroby uchu — 38; inne choroby oczu — 84; jaglica 9; wady wzroku — 50; choroby nerwowe — 3.

Z chorób zakaźnych zanotowano następujące: płonica 6; ospówka 6; błonica — 4; tyfus brzuszny — 2; kszusiec — 1; świnka — 1.

Naogół zarówno w stanie higienicznym, jak i zdrowotnym dźwiatwy daje się zauważyć w stosunku do miesięcy poprzednich znaczna poprawa.

RADJO WILNO

CZWARTEK, dnia 23 maja 1935 roku.

6,30: Pieśń. 6,33: Pobudka do gimnastyki. 6,36: Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7,25: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7,50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8,00: Audycja dla szkół. 8,05: Audycja dla poborowych. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: „Dawni poeci“ (recytacje i piosenki). 12,30: Koncert szkolny z Filharm. Warsz. 13,00: Chwilka dla kobiet. 13,05: Dziennik południowy. 13,15: D. c. koncertu szkolnego. 13,50: Z rynku pracy. 13,55: O eksporcje. 15,33: Kom. o Loterii Państwowej. 15,35: Odcinek powieściowy. 15,45: Muzyka z płyt. 16,30: Pogadanka w języku francuskim. 16,45: Beethoven — Wielka fuga z kwartetu. 17,00: Reporżaż „Dzień razem z pilotem portowym w Gdyni“. 17,15: Songy w wyk. L. Nowackiej-Iliskiej. 17,50: Poradnik sportowy. 18,00: Pieśni w wyk. Al. Michałowskiego. 18,15: Szkice literackie. 18,30: Skrzynka muzyczna. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Pieśni smutne. 19,07: Program na piątek. 19,15: Litewski odczyt ekonomiczny. 19,25: Wiad. sportowe. 19,35: Chór toruński w hołdzie Marszałkowi. 19,50: Feljton aktualny. 20,00: Recital fortepianowy Józefa Smidowicza. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21,35: Kazimierz Sikoński — Sekstet smyczkowy. 22,05: Koncert reklamowy. 22,20: Koncert. 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka francuska.

PIĄTEK, dnia 24 maja 1935 roku.

6,30: Pieśń. 6,33: Pobudka do gimnastyki. 6,36: Gimnastyka. 6,50: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7,25: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7,50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8,00: Audycja dla szkół. 8,05: Audycja dla poborowych. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Utwory Mozarta. 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,05: Beethoven — 3 symfonja. 13,30: M. Ravel — Trio fortepianowe. 13,55: O eksporcje. 14,00: Przerwa. 15,33: Wyniki ciągnięcia Loterii Państwowej. 15,35: Odcinek powieściowy. 15,45: Muzyka (płyty). 16,30: Samolecznictwo — to nowe choroby. 16,45: Drobne utwory fortepianowe. 17,00: Dyskutujemy o instynkcie maclerzyńskim. 17,15: Koncert solistów. 17,40: Audycja dla chorych. 18,10: Fragment ze słuch. p. t. „Kazimierz Jagiellończyk“ St. Wyspiańskiego. 18,30: Koncert reklamowy. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Bach — Koncert brandenburski. 19,07: Program na sobotę. 19,15: W świetle ramy. 19,25: Wiad. sportowe. 19,35: Utwory na altówkę. 19,50: Feljton aktualny. 20,00: Jak spędzić święto? 20,05: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. 22,30: Współczesna poezja litewska. 22,45: Zastadka czasu. 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka.

Korzystajcie ze źródeł słonogorzkich i kąpeli w ZDROJOWISKU INOWROCŁAW

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne podaje niektóre ceny artykułów, w hurcie i detalu, notowanych w dniu 17 maja na rynkach wileńskich. Ceny detaliczne, w nawiasie ceny hurtowe za 1 kg. w zł.:

Chleb żytni przemiał 55% 0,25—0,30, chleb żytni przem. 75% 0,25, chleb żytni razowy 98% 0,18—0,20, chleb pszeniczny przem. 65% 0,40—0,50. Mąka pszenna przem. 0,35—0,40, mąka żytnia razowa 0,15—0,20, mięso wołowe 0,90—1,00, cielęce 0,80—1,00, wieprzowe 0,90—1,20. Karpie żywe (225—240), 2,50—2,80. Szczupaki żywe (2,00—2,25), 2,60—2,80, śnięte (1,00—2,00), 1,60—2,50. Okonie (0,70—1,60), 1,50—1,80. Płotki (0,30—1,00), 0,50—1,00. Kartofle 0,04—0,05. Kapusta kwaszona 0,15—0,20, kapusta świeża 0,30—0,50. Marchew 0,20—0,40. Buraki 0,07—0,10. Brukiew 0,05—0,10. Cebula 0,20—0,35. Masło 2,00—2,20, solone 1,60—2,00. Mleko 0,15—0,20 za 1 ltr. Śmietana 0,80—1,00 za 1 ltr. Jaja 0,04 i pół—0,06 za 1 szt. Papierówka (9,75 za 1 m. p.) Oteżniny (1,60 za 1 kg.). Makuchy lniane (17,00—za 100 kg.)

KRONIKA

Czwartek
23
Maj

Dziś: Dezyderego i Michała
Jutro: Joanny i Afry, Zuzanny
Wschód słońca — godz. 3 m. 04
Zachód słońca — godz. 7 m 27

— Przepowiednia pogody według P. I. M.:
W całym kraju naogół pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia i skłonnością do burz.
Ciepło. — Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

OSOBISTA

— Pan wojewoda Jaszczolt odbył wczoraj dłuższą konferencję z inspektorem armii gen. dywizji Dąb-Biernackim.

MIĘSKA

— REWIZJA GOSPODARKI MIĘSKIEJ. Na dzień 24 bm. zwołane zostało posiedzenie radzieckiej Komisji Rewizyjnej. Na posiedzeniu tem podkomisje złożą sprawozdania z wyników rewizji gospodarki agend miejskich.

— NAJBLIŻSZE PLENARNE POSIEDZENIE RADY MIĘSKIEJ odbędzie się w pierwszych dniach czerwca. Porządek dzienny znajduje się obecnie w opracowywaniu.

WOJSKOWA

— PLAN POBORU ROCZNIKA 1914 przewiduje na dzień dzisiejszy stawiennictwo przed komisją poborową wszystkich mężczyzn tego rocznika z nazwiskami, rozpoczynającymi się na lit. N. i O.

Komisja jak wiadomo urzęduje w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Rada Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza podaje do wiadomości, że w dniu 23 b. m. o godzinie 20 w gmachu Sądów, Mickiewicza 36, odbędzie się uroczyste posiedzenie Towarzystwa Prawniczego z porządkiem dziennym:

1. Oddanie hołdu ś. p. Józefowi Piłsudskiemu Pierwzemu Marszałkowi Polski.

2. Odczyt docenta U. S. B. dr. Andrzeja Mycielskiego: „Parę słów o nowej konstytucji“.

Na to posiedzenie Rada zaprasza członków Towarzystwa oraz wprowadzonych przez nich gości.

— Klub Włóczków. W piątek dnia 24 bm. w lokalu przy ul. Wilkomińskiej 3 m. 21 odbędzie się 188 zebranie Klubu Włóczków. Na porządku dziennym:

a) sprawy wewnętrzne klubu (początek o g. 18);
b) referat architektki miejskiego inż. Stefa na Narębskiego p. t. „Zasadniczy kierunek rozwoju Wilna — monumentalnego (początek punktualnie o godz. 20).
Informacyj w sprawie zaproszeń udziela p. Hermanowicz w godz. 18—20, tel. — 99.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Żałobne Zebranie Członków Oddziału Grodzkiego Zw. Naucz. Polsk. w Wilnie. Dnia 21 maja b. r. odbyło się żałobne zebranie członków Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, na którym w niezwykle podniosłym nastroju uczczono pamięć ukochanego Wielkiego Wodza i Wychowawcy Narodu Polskiego, Honorowego Członka Związku Nauczycielstwa Polskiego ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

GOSPODARCZA

— REGULACJA WARUNKÓW PRACY W ZAWODZIE BUDOWLANYM. W związku z częstymi wynikającymi zatargami między robotnikami budowlanymi a pracodawcami obie strony nawiązały pertraktacje, mające na celu uregulowanie warunków pracy.

W sprawie tej odbyło się szereg konferencji w Inspektoracie Pracy. Ugodniono ogólne wytyczne. Na dzień dzisiejszy zwołana została ponowna konferencja, na której nastąpi ostateczne podpisanie nowej umowy zbiorowej. Umowa ta obejmie 450 zakładów oraz 3000 robotników.

— ZEZNANIA O OBRODZIE I DOCHODZIE. Należy przypomnieć zainteresowanym, że do 1 czerwca r. b. wszelkie osoby prawne mają obowiązek złożenia do właściwych urzędów skarbowych zeznań o obrocie i dochodzie. Zaniedbanie tego obowiązku pociąga za sobą konsekwencje karne.

— PODATEK DOCHODOWY. Władze skarbowe przystąpiły do wymiaru podatku dochodowego na rok 1935. Reszta tego podatku po potrąceniu przedpłaty wniesionej 1 marca względnie 1 maja, ma być wpłacona do kas skarbowych do 15 września r. b.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— KOMITET POMOCY BIEDNYM w lokalu żydowskiej gminy wyznaniowej odbył organizacyjne zebranie nowopowstałego w Wilnie Żydowskiego Komitetu Społecznego Pomocy Biednym i Walki z Zebraństwem.

Po zagajeniu zebrania przez p. Kambera zebranie uświetlili przez powstanie i 3-minutową ciszę pamięć Marszałka.

Po referowaniu okoliczności towarzyszących powstaniu Towarzystwa odbyły się wybory władz. Na prezesa wybrano dr. Cymblera, wiceprezesa dyr. Segalla, na skarbnika: p. M. Kagan, na sekretarza p. Kambera

— 35 par na ślubnym kobiercu. 21 bm. kronika żydowska w Wilnie zanotowała swego rodzaju rekord. W dniu tym bowiem zawarto aż 35 ślubów. Zjawisko to tłumaczy się tem, że poręczając od wielkanocnych świąt aż do dnia onegdajszego nie wolno było zawierać ślubów.

ROŻNE

— SPRZEDAŻ NAFTY W SKLEPACH SPOŻYWCZYCH. Urząd Przemysłowy i Instancja Zarządu m. Wilna wyjaśnia, że sprzedaż nafty w sklepach spożywczych może się odbywać jedynie w hermetycznych naczyniach (automatach) po uprzednim uzyskaniu zezwolenia władz przez myślowych, wydawanego na podstawie odpowiadającego rozporządzenia. Sprzedaż nafty bez zezwolenia urzędu przemysłowego będzie karana grzywną do 1000 zł. lub aresztem do dni 14

Urząd powiatowy i Instancja Zarządu m. Wilna ukarał w kwietniu b. r. 106 osób grzywną od 10 do 1000 zł. lub aresztem do dni 14 za niezarejestrowanie przedsiębiorstw handlowych i wytwórczych oraz rzemieślniczych na terenie m. Wilna.

NADESLANE.

— Radjo w taksówkach. W związku z notatką opublikowaną przez szereg pisem, dowiadujemy się obecnie, że w 3 taksówkach paryskich za instalowane zostały tytułem próby odbiorniki Philipsa typu „Superheterodyna“ z oktoda. Obecnie odbywają się pertraktacje między firmą Philips a przedsiębiorstwami taksówkowymi odnośnie wyekwipowania dalszych 300 taksówek w aparaty radjowe.

Paryż jest pierwszą ze stolic europejskich, która posiada taksówki zaopatrzone w odbiorniki radjowe.

— Walka z owadami, roznośicielami zarazków chorobotwórczych. Sprawa zwalczania chorób oraz stwarzania warunków, przy których organizm ludzki stanowiłby grunt odporny dla zarazków, jest troską państw, samorządów oraz grup społecznych.

Badania lekarskie, zdążające w kierunku, rozwiązywania zagadnień, jak zwalczyć chorobę i jak się od niej ustrzec, ustaliły, iż przyczyną sze-

zenia się wielu chorób, są owady, przenoszące zarazki z osobnika chorego na zdrowego.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że są choroby, przeciw którym medycyna nie zna środków usunięcia zarodków tychże i sam organizm musi je zwalczać, to uznać trzeba że stosowanie Flitu, środka zabijającego owady, przenoszące epidemie, jest dla kwestji higieny i zdrowotności faktem pierwszorzędnej znaczenia.

Każdego roku powodują owady, a szczególnie mole, zastraszające szkody. Nie można zwalczyć owadów słabymi środkami owadobójczymi. Setki tysięcy istnień narażone są każdego roku na choroby, spowodowane przez roznoszące zarazki owady.

Przez stosowanie Flitu zwalczyć można łatwo niebezpieczeństwo, które nam grozi od owadów.

Jest to bezprzeczenie w obecnej dobie najsukuczniejszy produkt owadobójczy i publiczność może się odnieść do Flitu z pełnym zaufaniem.

Gwałtu, policja, bandyci Rewja w Sali Miejskiej

Chociaż równocześnie z innymi teatrami Rewja wznowiła przedstawienia, jednakże ogólny nastrój żałoby odbił się na frekwencji. Niemożliwe jest po tak ciężkim ciosie bawić się i śmiać beztrudno. Znacznie mniej publiczności, niż zwykle, było na programie „Gwałtu, policja, bandyci“ i numery nastrojowe programu cieszyły się większym uznaniem, niż wesołe.

Największe powodzenie miał Leński w nastrojowych piosenkach solo i w duecie z Doriani „Przytul, uściśnij, pocałuj“, jak również Doriani, która pięknie odpiewaną arją z Halki odniosła duży sukces. Z numerów lżejszych najbardziej się podobały tańce Kamińskich, szczególnie ekscentryczny taniec szkockich żołnierzy. Z inscenizowanych dowcipów najzabawniejszy jest „nie wolno zapominać“. Pełne humoru są szmoncesowe skecze i piosenki Gronowskiego. Inszenizacja „Zulejki“ pod względem aktorskim wypadła słabiej, chociaż Doriani i Leński śpiewali bardzo ładnie. Morawska w swoim repertuarze ma doskonałą grę fizjonomij i dużo zacięcia i temperamentu. Równoległe odczyty „O kobiecie“, „Bieganie północnym“ i „Sprawie żydowsko-polskiej“ są dobrze zrobione, ale za bardzo znane publiczności wileńskiej, to też nie wywołały należytego wrażenia. Wcale udatne są finał, półfinał i skecz noszący tytuł programu.

Z. Kal.

Dr. IWANTER

Zakład rengenologiczny i elektroelektrocz.
Powrócił i wznowił przyjęcia.
ul. Mickiewicza 24.

nowa kamówka

TUNGSRAM

NASZE ŻARÓWKI
NIEPRZERABIANE
NIEWYNAJMOWANE
100-procentowo NOWE
PEŁNOWARTOŚCIOWE

WSZELKI MATERJAŁ
ELEKTROINSTALACYJNY
P-G PRZEPISÓW I NORM
POLSKIEGO KOMITETU
ELEKTROTECHNICZNEGO

od 15 b. m. ZNIŻKA CEN

M. ŻEJMO

WILNO — MICKIEWICZA 24

Z DWUSKRĘTNYM DRUCIKIEM
CECHOWANA W DEKALUMENACH
do 20% oszczędności

KEFIR JOGURT
(laktobacylina)
śmietankę i mleko
pasteryzowane
poleca f. „Lacsanum“
Niemiecka 7

MIESZKANIE
6 pokojowe za wszelkimi wygodami (1 piętro) z balkonem do wynajęcia. Dowiedzieć się ul. Sadowa 23 m 4.

Mieszkanie
5 pokoi, przedpokój, kuchnia (1 piętro) do wynajęcia. Ul. Zygmuntowska Nr. 8, wiadomość u dozorczy

SKLEP I PRACOWNIA
OBUWIA
A. Gwozdowskiego
Wilno, Kalwaryjska 15
Najnowsze fasony,
Wielki wybór.

Pewność zdrowia — skarb to duży
„OLLA“ wiecznie Ci posłuży!

OLLA

Gum..?

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dniem 1 maja 1935 r. została otwarta

Kawiarnia „Leśniczówka“

(w lesie)

Kuchnia wyborowa, gabinety. Ceny kryzys.
Zwierzyniec, ul. Dzielna 54.

DOKTOR
ZYGMUNT
KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis,
skórne i moczopięciowe
Zamkowa 15, tel. 1966
Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od 9—7 w
ul. J. Jasłińskiego 5-21
róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA
M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy
przeprowadziła się
Zwierzyniec, T. Zana
na lewo Gedyminowską
ul. Grodzka 27

Do wynajęcia
LOKAL SZKOLNY
na godziny popołudn.
Zawalna 2

Zakład Fryzjerski
Męski i Damski
JANKIELA
ul. Kalwaryjska 42
WYKONUJE
ROBOTY FACHOWO

PLAC
SPRZEDAM TANIO
przy ul. Wileńskiej.
500—1000 m².
Maja Szulc
ul. Smoleńska 8

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się
na ul. Wielką 10—4
tamże gabinet kosmety-
czny usuwa zmarszczki, bro-
dawki, kurczaki i wagi

**Kawiarnia-
Jadłodajnia**
sprzedaje się w dobrym
punkcie. Egzystuje od
20 lat. Wiadomość
ul. Wileńska 9

Rządcy domu
poszukuje doświadczony
administrator za same
mieszkanie. Oferty
do admin. „Kurjera W.“
dla Dołgoza

PAN Dla młodzieży dozwolone. Ostatnie 2 dni. Rozkoszny arcyfilm z genialną
Shirley TEMPLE „TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY“
NASTĘPNY PROGRAM: **ŚWIAT idzie naprzód**

HELIOS Dziś! Przebój wiosenny.
WSPANIAŁY MELODYJNY FILM WIEDEŃSKI NAJNOWSZEJ PROD.
KWIACIARKA z PRATERU W rolach główne: kwiat
sceny wiedeńskiej
ROSIE BARSONY
(bohaterka f. „Bal w Savou“) i **FELIKS BRESSART** (partner Franciszki Gaal w f. „Plotruś“)
Nad program: ATRAKCJA KOLOROWA oraz AKTUALJA. Początek o godz. 4—6—8—10,20

OGNISKO Dziś najpiękniejszy hymn miłości wszystkich czasów p. t.
I cóż dalej szary człowieku
W rolach głównych: Margaret Lukawan i Douglas Montgomery.
NAD PROGRAM: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o g. 4-ej p.p

JEDYNI
FLIT
TĘPI OWADY



Sprzedam folwark
140 ha, tania, Wpłata gotówką zł. 4000.—
Oferty do administ. „Kurjera Wileńskiego“
dla R. S.

promi
KOWALSKINA
KOSMETYK
BOLACH GŁOWY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79; Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wieczer. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 8-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę wiersza przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. Jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.